

REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
 Wilno Zamkowa 2. Telefon: Redakcji 17-82. Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-tej do 4-tej po poł. Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 17-tej do 18-tej.  
 Przedstawicielstwo w Warszawie Marszałkowska 78 m. 8 tel. 9-08-40. Prenumerata miesięczna z odniesieniem do domu, lub przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto P.K.O. Nr. 700.724. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń



*Kwestje społeczne i gospodarcze były dla nas zawsze czemś wtórnym, drugorzędnym, środkiem, a nie celem, którym był zawsze testament wielkomocarstwa polskiej realizowany swego czasu przez Władysława IV, poetyzowany w czasach niewoli przez Sienkiewicza, restaurowany pod Kijowem przez Piłsudskiego.*

# SŁOWO

ROK XVII. Nr. 274 (5198)

WILNO ŚRODA 5 PAŹDZIERNIKA 1938 R.

CENA 20 GR.

## Cuda przed urną.

Będę pisał o lokalnych stosunkach w Wilnie, ale będzie to jednak orjentujące o stosunkach w całym kraju.

Prezydent Rzeczypospolitej w orędziu, rozwiązującym Sejm i Senat wspominał, o „współpracy w sprawach państwowych”, „najszerszych warstw ludności”. Wiemy, że stronnictwa opozycyjne odrzuciły tę ofertę i oświadczyły, że do wyborów nie pójdą. Uważamy to stanowisko stronnictw opozycyjnych za niecelowe i nieobywatelskie. Ale oto w takim Wilnie, nie stronnictwa opozycyjne, ale Ozon i w pierwszej linii Ozon, zniechęca obywateli do wzięcia udziału w głosowaniu.

W poniedziałek 3 października minął termin składania list od t. zw. „pięćsetek” z artykułu

33 ordynacji wyborczej. (500 obywateli, zamieszkałych w danym okręgu wyborczym ma prawo wysłać jednego delegata do zgromadzenia wyborczego, podpisując w tym celu listę przed rejentem.) W Wilnie Ozon zgłosił 39 takich list, 16 w 46-tym, a 23 w 45-ym okręgu wyborczym.

Nasuwać się odrazu pytania: jak to zrobił i poci to zrobił.

Na pierwsze pytanie zarzucmy zasłonę. Wilnianie o tem wiedzą, niewielkimi mniej więcej się domyślają. W roku 1935 wogóle głosowało w Wilnie 75 tys. osób, skoro więc Ozon potrafił około 20 tys. przepędzić przez te swoje listy, to musiał dużo wyżyć „energji”. O ile wiemy, udział w tej akcji brali ci sami panowie, którzy w 1935 roku pomagali ro-

bić wybory p. Birkenmayerowi...

Ciekawe jest pod względem politycznym drugie pytanie. Poci?

Czyż Ozon nie ma możliwości przeprowadzenia swoich kandydatów wyborczych przez zgromadzenia w obecnym stanie. Poci było wyładowywać tę energję i w różny sposób ściągać ludzi do podpisywania list. Przecież w zgromadzeniu zasiadają w 60 procentach conajmniej ludzie „ozonizowani” i każdego kandydata karnie przeprowadzą.

A więc jedno, co się narzuca. Ozon nie chce, aby jakikolwiek kandydat niezależny, nie z Ozonu, miał możliwość przedostania się przez kolegum wyborcze. W ten sposób Ozon wileński wykonywuje intencje Prezydenta, wyrażone w ustępie orędzia mówiącym o

„najszerszych warstwach”.

Pozatem Ozon wie, że w Wilnie mamy kandydata, który jeśli się go postawi, to zdruzgotuje wszystkie wielkości ozonowe, na wszystkich szczeblach ozonowej hierarchji.

Mam na myśli oczywiście generała Żeligowskiego.

Nie jesteśmy upoważnieni do wysuwania jego kandydatury, nie wiemy, czy zechce ją postawić, czy też będzie wolał wstrzymać się od obecnych wyborów, ale wiemy, że jest to kandydat, który gasi wszystkie apetyty działaczy i działaczy Ozonu, którzy, jak się zdaje, postanowili podzielić się mandacikami z Wilna i Wileńszczyzny.

Niech to im idzie na zdrowie. Cat.

## Wojska Polskie wkroczyły do Trzyńca i Jabłonkowa

CIESZYN. PAT. W wykonaniu zawczasu przygotowanego planu, wojska polskie w dniu wczorajszym przekroczyły w dwóch miejscach granicę, dzielącą dotychczas Śląsk Cieszyński na dwie części i zajęły niemal całą połac Cieszyńskiego z Trzyńcem i Jabłonkowem.

Ludność obu tych miast już przez cały poniedziałek oczekiwała z niecierpliwością nadejścia wojsk polskich. Dopiero w godzinach popołudniowych stało się wiadomem, że wojska te nadejdą we wtorek, to też wczoraj od rana, od wczesnych godzin, ludność całego obszaru czyniła gorączkowe przygotowania do godnego powitania armji. Wzdłuż szos i dróg pobudowano liczne bramy triumfalne i pozawieszano transparenty z hasłami patriotycznymi.

W Trzyńcu i Jabłonkowie mieszkańcy od rana samorzutnie rozpoczęli zamazywanie czeskich napisów i szyldów. W obu miastach wzdłuż ulic, któremi miało wojsko przechodzić utworzyły się gęste szpalery, w których miejsca zajęła dziesiątka szkół z naręczami kwiatów i chorągiewkami o polskich barwach narodowych, dzieci w strojach ludowych, harcerze, sokoli, liczne grupy ślązaków i górali śląskich w barwnych strojach regionalnych. Porządek utrzymywały miejscowe straże ogniowe, harcerstwo i członkowie polskich organizacji społecznych.

### Powitanie w Trzyńcu

Wojska polskie przekroczyły granicę o godzinie 12 w południe i ruszyły dwiema kolumnami na Trzyńca i Jabłonkovo. Na ulicy, prowadzącej do miasta Trzyńca ustawiono wspaniałą bramę triumfalną z napisem: „Niech żyje wojsko polskie. Witajcie Wybawcy”. Na głównej ulicy, która do wczoraj zwiała się ulicą Masaryka, zawieszono tablicę z napisem „ulica Marszałka Smiętego Rydza”. Naprzeciw ratusza ustawiono trybunę, przybraną kwiatami i flagami o barwach narodowych. W mieście panował nastrój radosnego i niecierpliwego oczekiwania. Przed trybuną stanęła orkiestra robotników trzyńcejskich. Na trybunie powitany żywołówni owacjami stanął dowódca grupy operacyjnej „Śląsk” gen. Bortnowski, gen. Malinowski, komendant główny policji państwowej gen. Kordjan Zamorski, oraz burmistrz Trzyńca, zasłużony działacz i szermierz o polskość miasta p. Kaizer.

### GENERAL ABRAHAM WKRACZA DO MIASTA

Ze zbliżeniem się godziny 1 nastrój radosny wzmaga się coraz bardziej. Z oddali dobiega potężny okrzyk: „Wojsko polskie niech żyje”, to generał Abraham na czele wojsk polskich wkracza w granice miasta. Rozlegają się dźwięki marsza. gen. Abraham jako dowódca defilady podjeżdża na koniu do trybuny i składa gen. Bortnowskiemu raport. Publiczność bez ustanku manifestuje na cześć Pana Prezydenta R. P., armji polskiej, jej wodza marszałka Smiętego Rydza oraz ministra spraw zagranicznych Józefa Becka.

Defiladę rozpoczynają pułki ulanów zasypywane deszczem kwiatów, który w kilka chwil zamienił jezdnię w barwny kobierzec. Postawa kawalerji polskiej, którą miejscowa ludność zobaczyła po raz pierwszy, wzbudziła nieopisany zachwyt i wywołała gromkie oklaski oraz okrzyki „Niech żyje kawalerja polska, niech żyje nasza kawalerja”.

Nie przebrzmiał jeszcze tętent koni, gdy u wylotu ulicy ukazały się oddziały zmotoryzowane. Tuż za nimi pomaszerowała artylerja przeciwlotnicza, a następnie artylerja polowa.

### PRZEMÓWIENIE GEN. BORTNOWSKIEGO

Gen. Abraham melduje zakończenie defilady, schodzi z konia i zbliża się do gen. Bortnowskiego, który w towarzystwie generała Malinowskiego podchodzi do mikrofonu i wygłasza krótkie przemówienie. W przemówieniu tem gen. Bortnowski oświadczył m. in.:

„Jesteśmy w Trzyńcu, który zajęliśmy. Widać tu, że najwyższą siłą jest ta siła, jaką zdołała zaszczepić matka - Polka, polskiem słowem i polską modlitwą. Ta siła pozwoliła przetrwać wam wieki niewoli i pozwoliła utrzymać poskość. Ona też sprawiła, że żołnierz polski mógł tu wrócić. Jej oddajmy część”.

Gen. Bortnowskiego otacza tłum robotników i kobiet trzyńcejskich, składając ze wzruszeniem na jego ręce gorące słowa podziękowań dla armji polskiej za wyzwolenie.

### Powitanie w Jabłonkowie

CIESZYN. PAT. W Jabłonkowie na domu, w którym w roku 1914 przebywał Marszałek Piłsudski, wmurowano w roku 1934 tablicę pamiątkową. Przed tą tablicą ludność miasta na wieść o zbliżającym się powrocie Jabłonkowa na łono Ojczyzny, zorganizowała spontaniczną manifestację. Tablica ta przybrana jest wstęgami o polskich barwach narodowych, pod nią złożono wieńce z takimiż wstęgami. Na rynku stoi brama triumfal-

## Węgry domagają się zwrotu swych ziem

BUDAPESZT. Pat. Węgierska agencja telegraficzna komunikuje: Rząd węgierski w nocy swej, złożonej przez posła węgierskiego w Pradze rządowi czeskiemu w dniu 3 b. m. wieczorem, wyraził życzenie, aby pertraktacje czesko-węgierskie toczyły się w przyjaznym nastroju. Aby to osiągnąć, rząd węgierski wezwał rząd praski do niezwłocznego wyrażenia zgody na następujące punkty i do wydania odpowiednich zarządzeń.

- 1) zwolnienia wszystkich więźniów politycznych narodowości węgierskiej.
- 2) natychmiastowego zwolnienia wszystkich żołnierzy narodowości węgierskiej, aby mogli powrócić na miejsce swego zamieszkania.
- 3) stworzenia mieszanych oddziałów służby bezpieczeństwa.
- 4) jako symbol przekazania terytorjów, mających być odstąpionymi Węgrom, objęcia przez wojska węgierskie dwóch miast, względnie dwóch miejscowości, położonych poza obecną granicą.

5) Rząd węgierski zaproponował rozpoczęcie pertraktacji dn. 6 października r. b. o godz. 13 w mieście Komarno. Kierownictwo delegacji węgierskiej ma objąć minister spraw zagranicznych Kanya.

BUDAPESZT. Pat. Społeczeństwo węgierskie, ufając do tąd w sprawiedliwe i równoczesne rozwiązanie spraw czechosłowackich, po zajęciu Sudetów i Śląska Zaolzańskiego na moment uległo nastrojowi przygnębienia, poczem jednak, w ślad za energiczną akcją rządu zjednoczyło się w stanowczej i silnej woli rzućcia na szalę wszystkich sił, aby załatwienie sprawy węgierskiej doprowadzić do szybkiego końca.

W ciągu dnia wczorajszego odbyło się na Węgrzech ponad 50 wieców, których rezolucje domagają się natychmiastowego przyłączenia terytorjów węgierskich oraz stworzenia wspólnej granicy polsko - węgierskiej.

Społeczeństwo węgierskie, tak jak wielokrotnie w ciągu dziejów okazało obecnie, że w chwili gdy naród zdany został na własne siły, potrafi bronić swych interesów. Po dniach wahania dziś społeczeństwo to tworzy zjednoczoną karną masę, zdecydowaną na wszystko i zdającą sobie sprawę, że walczyć będzie na śmierć i życie, aby miara sprawiedliwości nie była dla narodu węgierskiego inna, niż dla innych.

Z ust mówców na wiecach, z głośnień radjowych, pa dają słowa zdecydowane, słowa przestrogi pod adresem Czechosłowacji, że cierpliwość narodu węgierskiego jest na wyczerpaniu i że w imię pokoju sprawa węgierska powinna być natychmiast załatwiona.

### Odezwa premiera Węgier do narodu

BUDAPESZT. PAT. Premier Imredy wygłosił przez radio odezwę do narodu. Premier podkreślił doniosłą rolę konferencji w Monachjum, która uratowała zagrożony pokój. Premier Imredy uważa, że z punktu widzenia węgierskiego wynik konferencji w Monachjum ma bardzo doniosłe znaczenie, gdyż cztery mocarstwa zachodnie uznały za słuszne pretensje Węgier w sprawie rewindykacji obszarów węgierskich w Czechosłowacji na zasadzie prawa samostanowienia. Premier wyraził przekonanie, że sprawa węgierska doznała takiego samego rozwiązania, jak sprawa innych narodowości w Czechosłowacji. Na żadne inne rozwiązanie Węgry się nie zgodzą i nie cofną się przed niczem w dążeniu do osiągnięcia tego celu. Węgry byli zawsze zwolennikami pokojowej polityki i są nią dotychczas. Premier zwrócił się w końcu do społeczeństwa z apelem, by - howało jedność i solidarność i z zaufaniem odnosiło się do polityki zagranicznej Węgier.

### Gabinet Syrovy'ego podał się do dymisji

LONDYN. Pat. Reuter donosi z Pragi: Gabinet Syrovy'ego podał się do dymisji. Jak słychać, Syrovy otrzymał ma ponownie misję tworzenia rządu, tak, że obecny upadek gabinetu sprowadzi się raczej do jego rekonstrukcji.

PRAGA. Pat. Rząd gen. Syrovy'ego podał się wczoraj do dymisji. Prezydent republiki dymisję tę przyjął i mianował nowy rząd w następującym składzie: premier, minister obrony narodowej - gen. Syrovy. Minister spr. zagranicznych - Frantisek Chvalkovsky, b. minister pełnomocny, minister spr. wewnętrznych - Jan Cerny.

Jak widać, nowy gabinet czechosłowacki ma charakter wyraźnie wojskowo - urzędniczy.

## Depesza regenta Węgier do kanclerza Rzeszy

BERLI. Pat. Regent Węgier Horthy, jak również premier Imredy przesyłali kanclerzowi Hitlerowi powinszewania spowodu osiągniętego w Monachjum porozumienia, wyrażając jednocześnie serdeczne podziękowanie za pełne zrozumienie i skuteczne poparcie, okazane przez kanclerza narodowi węgierskiemu.

W odpowiedzi kanclerz dał wyraz nadziei na szybkie i sprawiedliwe rozwiązanie sprawy ludności węgierskiej w Czechosłowacji.

## „Żądamy wspólnej granicy z Polską”

BUDAPESZT. Pat. „Magyarsag” zamieszcza artykuł pt. „Żądamy wspólnej granicy polsko - węgierskiej”, w którym pisze m. in.: Praga przez 20 lat nie robiła tajemnicy, że reżym będzie uważała to za stosowne, odda Ruś Podkarpacką i Słowację. Rząd czeski pozwalał na prowadzenie tam propagandy komunistycznej, a według ostatnich wiadomości działał na Ruś Podkarpackiej 300 jawnych i około 2000 komórek komunistycznych oraz dwadzieścia kilka towarzystw przyjaźni Słowacji. Tak Węgry jak i cała Europa powinny zrobić wszystko, aby piekielny plan skomunizowania Rusi unieвозмоć.

## Czesi ewakuują pogranicze węgierskie

BUDAPESZT. Pat. Jak donoszą, wczoraj w godzinach popołudniowych z pogranicza węgiersko - czeskiego wojska czeskie rozpoczęły opróżnianie strefy pogranicznej wzdłuż całej granicy. Na przeciw węgierskie miejscowości granicznej Balassagyrmat opuściły wojska czeskie zajmowane dotychczas pozycje i fortyfikacje oraz usunęły zasieki z drutów kolczastych. Ze strony węgierskiej wojsk czeskich już nie widać. Koło miejscowości Bomrewe Czesi za niechali dalszych prac fortyfikacyjnych i znoszą zasieki z drutów kolczastych, wycofując się również w głąb kraju.

# Wojska Polskie wkroczyły do Trzyńca i Jabłonkowa

(POCZĄTEK NA STRONIE 1-SZEJ)

na, przybrana zielenią, girlandami i flagami o polskich barwach narodowych. Od góry widnieje z jednej strony nad godłem państwem Orła Białego wielki napis „Witamy“, a z drugiej strony „Niech żyje armia polska“.

Parę minut po godzinie 14 we wszystkich kościołach Jabłonkowa uderzono w dzwony, a w zakładach fabrycznych zabrzmiały syreny na znak, że wojsko polskie się zbliża. Ze wszystkich ulic miasta na rynek zaczęły napływać tłumnie niezliczone masy mieszkańców. Momentalnie plac wypełnił się po brzegi. Od strony granicy polskiej nadjechał samochód, z którego wysiadł gen. Malinowski, witany entuzjastycznymi okrzykami tłumów i zasypywany formalnie powodźmi kwiatów, rzucanych przez dziatwę. Po przywitaniu się z przedstawicielami miasta, gen. Malinowski w czasie rozmowy z przedstawicielami ludności polskiej, zapytał, czy długo czekali na wojsko polskie. Pośpali się odpowiedzi: „tak, tak. Od 20 lat“. Tłum nagle rozstępuje się, gdyż na plac wjeżdża w jednym z następnych samochodów dowódca grupy operacyjnej „Słask“ gen. Bortnowski. Owacje przybierają na sile. Tłum faluje, ciśnie się ku bramie tryumfalnej, by zbliżyć zobaczyć dowódcę wojsk, wkraczających na Śląsk Zaolzański.

W imieniu miasta powitał reprezentanta armii burmistrz Jabłonkowa Paszek.

Przemówił jeszcze ks. dziekan Handzlik w imieniu wierznych, Paweł Jezewicz w imieniu miejscowych towarzystw polskich. Jedną z harceerek złożyła ślubowanie, że młodzież polska dążyć będzie do tego, by stać się jak najlepszymi obywatelami państwa polskiego, poczem wraz z dwiema małymi dziewczynkami, ubranymi w stroje ludowe, podeszła do dowódcy grupy, składając mu kwiaty. Po wręczeniu bukietów obie małe dziewczynki rzuciły się generałowi Bortnowskiemu na szyję, serdecznie go całując i ściskając.

## PRZEMÓWIENIE GEN. BORTNOWSKIEGO

Po podziękowaniu za te owacje i zgotowane przyjęcie, gen. Bortnowski wygłosił przemówienie, w którym powiedział:

Obywatele, rodacy z Olzy, szczęśliwy jest żołnierz polski, że stał się na ramieniu Ojczyzny, wyciągniętem do was. Szczęśliwy jestem, że na czele żołnierzy polskich reprezentuję tu Polskę. Ale nie nasze czyny nie znaczą wobec waszych czynów, wobec czynów matek śląskich, które swymi łzami i nauką od wczesnej młodości wpały dzieciom mowę i modlitwę ojczyzną. Bez tej siły, którą tworzy rodzina — matka i ojciec, nasze czyny byłyby niczem. Gdyby nie czyny matki — Polki, nasze przyjęcie tutaj byłoby przyjęciem do obcych. Dziękuję wam, polskie matki, za to. Niech żyje ta wielka siła, która was prowadziła i która zwyciężyła.

Gdy generał Bortnowski przestał mówić, zapanowała cisza, przerywana płaczem wzruszonych radośnie i do głębi serca rodaków. Gen. Bortnowski, widząc przed sobą zapłakaną twarz starszej ślązaczki w stroju ludowym, podchodzi szybko do niej i serdecznie ją kilkakrotnie całuje. Niewiasta, szlochając, obejmując generała. Świadkowie tej sceny mają łzy w oczach.

## DEFILADA WKRACZAJĄCYCH ODDZIAŁÓW

Następnie gen. Bortnowski w otoczeniu gen. Malinowskiego, burmistrza miasta, duchowieństwa oraz ślązaczki, która przedtem tak serdecznie generała uściłaskała, p. Zuzanna Chamros, matkę dwunastoorga dzieci, wdowy po kolejarzu, bojowniczkę o szkołę polską, — stanął na trybunie, skąd przyjął defiladę, wkraczających do miasta oddziałów. Defiladę prowadził płk. Tyczyński. Oddziały przemarszerowały sprężystym i twardym krokiem, niespotykanym chyba dotychczas nigdy nawet podczas wspaniałych rewii wojskowych.

Kolumna za kolumną maszerowały przed generałem Bortnowskim, a entuzjazm ludności nie słabł ani na chwilę.

Wyzwolenie Jabłonkowa stało się faktem dokonany.

# Przemówienie dalszych terenów

WARSZAWA PAT. Dalsze przejmowanie powiatów cieszyńskiego i frysztańskiego według ustalonego z władzami, czeskiemu planu, odbędzie się jak następuje:

Dn. 5 bm. wojska polskie zajmą część południowej części powiatu cieszyńskiego, t. zn. obszar, leżący na zachód od linii kolejowej Mosty — Jabłonków — Trzyńca.

Dn. 6 bm. nastąpi przerwa w zajmowaniu dalszych terenów;

Dn. 7 bm. zajęty zostanie rejon Do

maszowice;

Dn. 8 bm. zajęte będzie miasto Fryszta wraz z rejonem, leżącym na wschód od rzeki Olzy;

Dn. 9 bm. nastąpi przerwa w zajmowaniu dalszych terenów;

Dn. 10 bm. przejmujemy tereny, objęte miejscowościami: Biedowice — Karwina — Orłowa — Dzemorowice;

Dn. 11 października przed południem zajęta zostanie reszta obszaru, t. zn. rejon Bogumia, Rycówka, Płat wald.

# Kancelarz Hitler w Karlsbadzie

KARLSBAD. Pat. Wczoraj w godzinach przedpołudniowych wkroczyły pod osłoną eskadr samolotowych wojska niemieckie od strony Eger przez Falkenau i Ellbogen do Karlsbadu. Ludność miasta wyległa tłumnie na ozdobione flagami ze swastyki i zielenią ulice, gotując wkraczającym oddziałom entuzjastyczne przyjęcie. Na krótko przed godz. 13-tą zawiadomiono mieszkańców miasta, że kancelarz Hitler przybył już przez Graslitz i Heinrichsgruen do Falkenau i znajduje się w drodze do Karlsbadu.

KARLSBAD PAT. Wczoraj w południe przybył tu kancelarz Hitler, witany owacyjnie przez tysięczny tłum ludności miasta. Po przybyciu na Plac Teatralny przeszedł kancelarz przed frontem kompanii honorowej, poczem udał się wśród ponownych entuzjastycznych okrzyków ludności na balkon teatru. Kancelarzowi towarzyszył Konrad Henlein oraz pos. Frank. Kancelarz wygłosił z przybranego flagami i kwieciami balkonem krótkie

przemówienie, w którym na wstępie podkreślił konieczność usunięcia „strzeżących jeszcze między sudeckimi obszarami a Rzeszą różnic oraz omówił zarządzenia, które będą wydane na tym obszarze i program jego odbudowy.

Po zakończeniu przemówienia rozeszły się tłumy ludności, podczas gdy kancelarz Hitler stał jeszcze kilka minut na balkonie, dziękując za owację.

# Sprawa Hiszpanji

## tematem rokowań włosko - brytyjskich

LONDYN. Pat. Między W. Brytanią a Włochami toczą się w obecnej chwili bardzo doniosłe rozmowy na temat Hiszpanji. Ambasador brytyjski w Rzymie lord Perth odbył wczoraj i dzisiaj dłuższe rozmowy z włoskim ministrem spr. zagr. hr. Ciano. Jak slychać, rząd włoski gotów ma być do natychmiastowego wycofania narazie jako gestu symbolicznego, 10 tysięcy ochotników włoskich z Hiszpanji. To wycofanie miało być zapoczątkowaniem natychmiastowego podjęcia akcji wycofywania po obu stronach walczących wszystkich obcych oddziałów w Hiszpanji.

# Daladier przed Izba Deputowanych

## Komuniści atakują układ monachijski „Front Ludowy“ we Francji rozpadł się

PARYŻ. Pat. Pierwszym widocznym rezultatem obrad plenarnego posiedzenia Izby Deputowanych, zwołanej na nadzwyczajną sesję celem wysłuchania sprawozdania premiera Daladier o akcji dyplomatycznej rządu w ostatnich wydarzeniach międzynarodowych było definitywne i ostateczne zerwanie dotychczasowej więzi sojuszniczej, na której opierały się wszystkie gabinety Frontu Ludowego, to znaczy przejście komunistów do opozycji.

Od rana w pałacu Elizejskim przed rozpoczęciem plenarnych obrad Izby Deputowanych obradowały kluby parlamentarne. Ze wszystkich klubów parlamentarnych jedynie komuniści w ostrej deklaracji zapowiedzieli z góry, że będą głosować przeciw wnioskowi o zaufanie dla rządu Daladier'a, odmawiając swej aprobaty dla wyników obrad w Monachjum.

## Komuniści chcieli demonstrować

Obrady Izby Deputowanych rozpoczęły się o godz. 3-ej przy niebywałej frekwencji deputowanych, którzy zebrałi się w rekordowej liczbie 500. Od rana wzmocniona służba bezpieczeństwa czuwała w okolicach Izby Deputowanych, zagradzając wyłoty ulic, przyległych, jak również dostęp z Placu Zgody, celem uniemożliwienia ewentualnych demonstracji zarówno komunistów przeciw osobie premiera Daladier, jak i ewentualnych starć między członkami organizacji prawicowych a grupami komunistycznymi. Debata rozpoczęła się w napiętej atmosferze powszechnego zainteresowania spowodowanej obszernej deklaracji premiera Daladier, która została zatwierdzona jednomyślnie na rannym posiedzeniu rady gabinetowej i rady ministrów pod przewodnictwem prezydenta Lebrun.

## Owacje Izby dla Daladier

Już przy wejściu premiera Daladier na salę obrad Izby Deputowanych komuniści zmanifestowali swój opozycyjny stosunek do premiera, nie przyłączając się do owacji całej Izby. Przemówienie Daladier przerywane było częstymi oklaskami, zwłaszcza w momencie, gdy premier oddał hold wysiłkom premiera Chamberlaina, oraz gdy stwierdził, że premier W. Brytanii dobrze zasłużył się sprawie pokoju. W tym momencie większość deputowanych powstała z miejsc. Gdy po przypomnieniu wydarzeń, jakie poprzedziły odwołanie mobilizacji niemieckiej o 24 godziny i doprowadziły do zwołania konferencji w Monachjum, premier Daladier oświadczył, iż na zaproszenie kanclerza Hitlera zdecydował się odpowiedzieć „tak“, czego nie żałuje, — zerwała się fala oklasków od prawicy po przez centrum, radykałów, do socjalistów.

Debata, która po przemówieniu premiera rozwinęła się w Izbie Deputowanych, miała pod względem formalnym charakter debaty nad sprawą odroczenia interpelacji. Premier zażądał bowiem by dyskusja nad wszystkimi interpelacjami na temat polityki zagranicznej, została odroczone bezterminowo, stawiając przytem kwestję zaufania.

PARYŻ. Pat. W głosowaniu, zarządzonym po zakończeniu debaty nad sprawami polityki zagranicznej, 535 deputowanych głosowało za votum zaufania dla rządu, 75 przeciw, przy 3 nieobecnych.

# Ameryka nawołuje do trwałego pokoju

WASZYNGTON. Pat. Podsekretarz stanu Summer Welles wygłosił wczoraj wieczorem przez radio przemówienie, w którym przedstawił politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych w okresie kryzysu czechosłowackiego.

Mówca stwierdził, że po kryzysie ubiegłego tygodnia dana została narodom dziś, jak być może w żadnym innym momencie od lat 20-tu, sposobność ustalenia nowego ładu na świecie, opartego na sprawiedliwości i prawie.

Następnie Welles zwrócił się z apelem na rzecz ograniczenia i redukcji zbrojeń oraz porozumienia światowego w sprawie odbudowy gospodarczej, bez której nie mogą istnieć ani dobrobyt, ani stabilizacja międzynarodowa.

Zdaniem Wellesa, trwały pokój może nastąpić tylko w razie powrotu narodów do następujących zasad: respektowanie danego słowa, niemieszanie się do spraw wewnętrznych innych krajów, regulowanie sporów i rewizja traktatów, jeżeli jest ona konieczna w drodze rokowań pokojowych, szanowanie praw innych narodów w tej samej mierze, w jakiej narody te pragną, by szanowane były ich własne prawa.

# Wycieczki na Śląsk Cieszyński

WARSZAWA PAT. Wielka liczba osób spośród wszystkich sfer społeczeństwa pragnie odwiedzić Śląsk Zaolzański, który po tylu latach wrócił do Macierzy. Aby ułatwić wszystkim poznanie Śląska zaolzańskiego, Polskie Biuro Podróży „Orbis“ zorganizowało wycieczki autokarowe, które wyruszą będą co tydzień z Katowic w każdą niedzielę na teren Śląska zaolzańskiego.

W czasie jednodniowej wycieczki zwiedzić będzie można najpierw Ustron i Wsielę (zameczek Pana Prezydenta R.P.), następnie szereg ciekawych obiektów w Jabłonkowie, jak „Dom Polski“ i dom w którym mieszkał Marzec Pilsudski, dalej Bystrzycę i Trzyńca i Cieszyn.

Jak się dowiadujemy, „Orbis“ uruchomi w najbliższym czasie swe placówki w Cieszynie za Olzą, Jabłonkowie, Fryszta, Bogumia, Trzyńca i Karwinie.

## JAPONIA CALKOWICIE ZRYWA Z L. NARODÓW

TOKJO PAT. W kołach oficjalnych potwierdzają, iż Japonia zamierza zerwać ostatecznie współpracę z organizacjami technicznymi Ligii Narodów. Japonia po roku 1934, kiedy wystąpiła z Genewy, miała jeszcze przedstawicieli w biurze międzynarodowym pracy, w komisji mandatowej, komisji walki z opium, gospodarczej, spraw sanitarnych i w instytucie współpracy intelektualnej.

Japonia będzie jednak nadal współpracowała ze stałym trybunałem spraw wiedzności.

## TEATR NA POHULANCE

Dzisiaj o godz. 20-tej „WYZWOLENIE“ Ceny normalne.

# TELEGRAMY

WARSZAWA PAT. Mistrzyni szachowa Polski mgr. R. Gerlecka rozwinęła ostatnio ożywioną działalność na polu propagowania gry królewskiej. Ostatnio rozegrała ona seans gry jednoosobowej z 12-ma przeciwnikami, którymi byli sami mężczyźni, członkowie drużyny szachowej Y.M.C.A. i CWS. Mgr. Gerlecka wygrała 7 partii, przegrała 4. Jedną partję zakończyła się remisem.

Seans odbył się w lokalu Y.M.C.A. LONDYN PAT. W czasie gwałtownej burzy, która przeszła wczoraj nad Londynem, na przedmieściu Norwood runęło wyrwane z korzeniami drzewo na autobus, powodując śmierć 3-ech osób oraz ciężkie poranienie 9-ciu.

BERN PAT. Samolot pasażerski linii Frankfurt — Mediolan z 3-ma ludźmi załogi i 10-ciu pasażerami, który zaginął w sobotę bez śladu, przy poszukiwaniu uległ wypadkowi w czasie przelotu nad Szwajcarią, nie został dotychczas odnaleziony. W kilku miejscowościach Szwajcarii słyszano w sobotę w godzinach popołudniowych szum silnika, który mógłby należeć do samolotu.

MILUZA PAT. Gen. Gamez dokonał tu wczoraj wczesnym rankiem przeglądu wojsk, gorąco oklaskiwanych przez tłumy, liczące zebrane pomimo deszczu.

NOWY JORK PAT. Amerykańska partja pracy wysunęła kandydatkę Herberta Lehmana na stanowisko gubernatora stanu nowojorskiego.

LONDYN PAT. Ubiegłej nocy na wyspach brytyjskich zwiastowała na południu, szalała niezwykle gwałtowna burza. Liczne przewody telegraficzne i telefoniczne zostały zerwane, drzewa powyrwane z korzeniami. Wiatr osiągnął szybkość 130 km. na godzinę. W Londynie 5 osób zostało poranionych, 2 z nich zmarły. Straty materialne są znaczne. Komunikacja na promie kolejowym Londyn — Paryż została wstrzymana.

PARYŻ PAT. Wczoraj rano w okolicy lotniska skutkiem utraty szybkości, samolot wojskowy. Sierżant i towarzyszący mu żołnierz zginęli na miejscu.

PARYŻ PAT. W ciągu ostatnich 24 godzin szalała pierwsza tej jesieni gwałtowna burza nad wybrzeżem kanału La Manche oraz północnymi okolicami Francji. Skutkiem burzy uległa zupełnej przerwie żegluga, a w północnych okęgach kraju huragan wyrządził poważne szkody. W miejscowości Turcuing zawalił się dom, przy czem dwie osoby zostały zabite.

LONDYN PAT. Kierownictwo brytyjskiego legionu przystąpiło wczoraj do wyboru tysiąca b. angielskich kombatanów, których zadaniem będzie pełnienie służby policyjnej na niemiecko - sudeckim obszarze piebiscytowych. Legjonicy nosić będą granatowy mundur z niebiesko - złotymi namnikami i nie będą posiadać przezasek żadnej broni. Wyposażenie legjonistów będzie równe bez względu na ich przybieś lub rangę. Naczelny dowódca brytyjskiego legionu został mianowany sir Francis Feststone - Goodley.

## CZY JESTEŚ CZŁONKIEM WILEŃSKIEGO T-WA PRZECIWGRUŻLICZEGO

# W WIRZE STOLICY

KTO ZNA NAJLEPIEJ POWIAT?

Motoryzacja rozwija się u nas jednak żywiołowo: w 20-tysięcznym mieście było 8 samochodów.

— Urządźmy zawody, zdecydowały nababy, o to kto najlepiej zna teren powiatu; wyznaczmy kilka chałup, odsobnionych futuroz — kto bez mapy, bez pytania o drogę, dojedzie tam najkrótszą, najlepszą drogą — ten znaczy, zna najlepiej powiat, ten zdobywa 200 zł.

Bo trzeba zaznaczyć, że każdy z nababów złożył do puli 25 zł. Sport i tryumf swoją drogą, a nagroda dwusetkowa to też dobry bodziec.

W niedzielę bezstronna komisja wypuszczała zawodników co 10 minut mówią im w ostatniej chwili:

— Do zagrody Piotra Schlebica co to sprzedaje na targu te wspaniałe raki:

Albo: — Do sadyby tego kłusownika Terlaka!

Zawody trwały długo i skończyły się sensacyjnie.

Starosta przegrał z kreteśm, nigdzie nie trafił.

Burmistrz też zawiódł, nie stawiano sreszta na niego jako, że miastowy człowiek.

Wielki faworyt — inżynier drogowy — skompromitował się fatalnie. Zabłądził na polnych drózkach tak, że nawet wrócić do miasta nie umiał.

Naczelnik ochotniczej straży ogniwej pojechał bez sensu i tak ugrzązł w piachach, że ledwo wieczorem, tuzim wółw wyciągnęto jego anto. Nie zdziwiło to zbytnio, bo jadąc na pożar też zawsze miał podobne historie, i strażacy miast dom musieli szafa ratować.

Młody lekarz poplątał nawizka, jeździł do zagród, które wogóle nie były w konkursie. Naturalne — obciął przecie jńz dwukrotnie pacjentom nie tę nogę co należało. Roztrzępanie...

Lekarz powiatowy nie miał o niczem pojęcia, znał tylko drogę do kasy, gdzie pobierał pensję co pierwszego.

Trzeci doktor, stary od 10 lat osiadły w powiecie praktyk, jechał wybornie, zaczął się dopiero na kłusowniku, który był kawalerem. A doktor był ginekologiem i znał tylko żonaty.

Zawody wygrał bezkonkurencyjnie komornik. Żonaty — nie żonaty, wszę dzie trafiał bez pudła, nieomylnie. — Zgarnął 200 zł.

— Należy mi się, rzekł, zawsze przecie jeździć nie dla przyjemności lecz dla pieniędzy.

Karol.

## Przed lotem do stratosfery

ZAKOPANE PAT. W Dolinie Chocholowskiej trwa oczekiwanie na polepszenie się pogody, które związane jest z nadejściem wyżu barometrycznego. Tymczasem wczoraj panowała pogoda pochmurna z przejaśnieniami oraz porywiste wiatry. Na dzień jutrzejszy, tj. 5 bm. tutejsza stacja meteorologiczna w Dolinie Chocholowskiej przewiduje zachmurzenie duże, chwilami drobny deszcz, silne wiatry południowo - zachodnie, zaś na poluzie przewiduje się silne wiatry porywiste.

Jak wynika z wczorajszego biuletynu meteorologicznego, start musi być odłożony przynajmniej na dwa dni.

WARSZAWA PAT. Wobec zupełnego poposa się pogody nietylko w Tatrach, ale i na większym obszarze kraju, komenda obozu stratosferycznego zdecydowała się czekać ze startem na nadejście takiego wyżu barometrycznego, który umożliwiłby należyty start. Podeważ czekanie przeciągnąć się może jeszcze parę dni lub dłużej, niektóre personele obozowego powraca do Warszawy i będzie sprawa dzwana na miejsce startu na 24 godzin przed lotem.

W Dolinie Chocholowskiej panował wczoraj silny wiatr halny, silny do tego stopnia, że stracił i potoczył po dołnie wystawioną na wódek publiczny w obozie próbną gondole stratosferyczną. Na wszelki wypadek wzmocniono i zabezpieczono przed wiatrem drewniane pomieszczenie na gondole właściwą i powłokę balonu.

## Splonął zabytkowy kościół w Choroszczy

BIAŁYSTOK PAT. Wczorajszej nocy splonął zabytkowy kościół w Choroszczy, ufundowany przez hetmana wielkiego koronnego i kasztelana krakowskiego Jana Klemensa Branickiego w roku 1756. Z wnętrza kościoła uratowano tylko cenne ornaty i parę mniejszych wartości artystycznej płócien. Splonął bardzo wartościowe dwa posęgi drewniane przy wielkim oltarze, jedne z najcenniejszych w Polsce rzeźb rokokowych.

Poza tem splonął piękne antepodium rzadkiej piękności drewniana rzeźbiona chrzcielnica rokokowa i inne cenne zabytki. Straty materialne wynoszą 200 tys. złotych.



### Zakaz przywozu koron czeskich

WARSZAWA, Pał. Wczoraj w n-rze 76 Dziennika Ustaw ogłoszony został dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 3-go października 1938 r., nowelizujący z w. dekret dewizowy z dn. 26 kwietnia 1936 r.

Nowy dekret ustanawia zakaz sprowadzania do kraju z zagranicy środków płatniczych w za-

kresie ustalonym każdorazowo rozporządzeniem ministra skarbu pod rygorem, jakie przewiduje dekret dewizowy.

Na podstawie nowego dekretu p. minister skarbu wydał rozporządzenie opublikowane w tym samym numerze Dziennika Ustaw, postanawiające, że sprowadzanie bez zezwolenia do kraju z zagranicy pieniędzy w walucie czeskosłowackiej jest zabronione.

Rozciągnięcie tego zakazu na inne waluty nie jest zamierzone. Zakaz przywozu do kraju koron czeskich tłumaczy się obawą ściągnięcia przez czynniki spekulacyjne do Polski większej ilości koron czeskich ponad tę ilość banknotów i bilonu, która w tej chwili znajduje się na terenach rewindykowanych.

Należy podkreślić, że zarówno ogłoszony wczoraj dekret, jak i rozporządzenie wykonawcze nie zaostrażają w niczem obowiązujących w Polsce przepisów reglamentacji dewizowej a stanowią tylko naturalną ochronę gospodarstwa polskiego przed ewentualną spekulacją w związku z rewindykacją Śląska Zaolzańskie-

### TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

Występy Janiny Kulczyckiej

Dziś

„M A R I C A”

Ceny niższe.

BAL w SAVOYU

ceny niższe.

### GIEŁDA WARSZAWSKA

Z DNIA 4 PAŹDZIERNIKA 1938 R.

DEWIZY: — Belgja — 90.30 90.52 90.08; Berlin 213.07 212.01; Gdańsk — 100.25 99.75; Amsterdam — 290.20 290.94 289.46; Kopenhaga — 114.10 113.50; Londyn — 25.50 25.37 25.43; Nowy Jork czek — 532 3/4; 534 531 1/2; Nowy Jork kabel — 533; — 534 3/4; — 531 3/4; Oslo — 128.05 128.38 127.72; Paryż — 14.26 14.30 14.22; Praga — 18.20 18.25 18.15; Sztokholm — 131.40 131.74 131.06; Zurych — 121.65 121.95 121.35; Włochy — 28.15 28.01; Hel-singfors 11.28 11.31 11.25; Montreal — 530 1/2; 531 3/4; 529 1/4; Tel Aviv — 25.57 25.43; Tendencja słabsza;

WALUTY: — Belgijskie — 90.52 90.05; Dolar amerykański — 532; 529 1/2; Dolar kanadyjski 529 1/2 527; Floreny holenderskie — 290.94 — 289.90; Franki francuskie — 14.30 14.20 Franki szwajcarskie 121.95 121.15; — 121.50; Funt angielski — 25.57 25.41; Gulde ny gdańskie 100.25 99.75; Korony cze-skie — 11.00 10.60; Korony duńskie — 114.10 113.25; Korony norweskie — 128.38 127.40; Korony szwedzkie — 131.74 130.75; Liry włoskie — 20.60; 20.00; Marki fińskie — 11.31 11.05; — Tel Aviv 25.40 24.70; Marki niemieckie srebrne 9500 92.00;

AKCJE: — Bank Polski 127 imienne 126; Cukier — 38.50 38.00; Węgiel — 36.50 36.25 37.00; Lilpop — 92.50 — 91-92; Modrzewjów — 21.00 21.25; Nor-bin — 100;

PAPIERY PROC: — 4 i pół proc. Wewnętrzna — 66 3/4; 3 proc. Inwestycyjna pierwsza emisja 84 — serie 94; 3 proc. Inwestycyjna druga emisja 85 — serie 94; 5 proc. Konwersyjna 69 — 68 ost. drobne; 4 proc. Konsolidacyj-na 66 3/4; 67 1/2; ost. drobne; 8 proc. Przem. Polski 91.00; — 8 proc. Ziem. dolar kupon. 67.69; 4 i pół proc. Ziem. 65 — 64 3/4; — 5 proc. Warszawa stare 76 1/2; 76 3/4; 77 ost. drobna; — 5 proc. Warszawa 1933 — 74 3/4; 74; 74 3/4; — 5 proc. Warszawa 1936 r. 70 1/2; — 71 — 70 1/2; 5 proc. Łódź stare 76; 5 proc. Łódź 1933 rok. — 66-66 1/2; Tendencja dla pożyczek i dla listów nieco słabsza

NIE ZAŁUJ GROSZA NA BUDOWĘ SZKÓŁ!

PODNOŚMY POLSKĘ

WZWYŻ, BUDUJĄC SZKOŁY!

A. V. RHODE.

### Historia uduchowiona

GROTESKA.

Duch Meyer 83 kołysał się znużony na fali eteru. Czuł się bardzo zmęczony i przepracowany, nie więc dziwnego, że był w złym humorze.

Kiedy jeszcze przebywał na ziemi, zajmował posadę skromnego urzędnika, spokojnie wykonyującego przez ośm godzin swe obowiązki. Zajęcie to było dość jednostajne i cokolwiek nudnawe, ale nigdy nie wymagało zbytniego pośpiechu i rezygnacji z pewnych wygód.

Tymczasem tutaj, w krainie duchów, nie było poprostu ani chwili spokoju. Ciągłe jakieś nowe zajęcia, a im więcej człowiek się starał, tym więcej orali nim przełożeni.

Nie uznawano żadnych względów. Jeśli ktoś wreszcie wzięł na odwagę i poskarżył się na zmęczenie, odpowiadano mu poprostu:

„Zmęczenie jest pożądowania godnym objawem, któremu podlegać mogą jedynie i wyłącznie organizmy żyjące. Proszę być zadowolonym, że jako czysty duch, uwolnił się pan od tych rzeczy raz na zawsze”.

A jednak wbrew tym twierdzeniom duch Meyer 83 czuł się najwyraźniej zmęczony. Może nie było to zmęczenie organiczne, ale w każdym razie było duchowe, a to ostatnie można było łatwo wytłumaczyć na podstawie jego ziemskich czynności z życia.

Niezadowolony duch oddawał się jeszcze swoim ponurym refleksjom, gdy nagle poprzez Elizjum rozbrzmiało niby grzmotwołanie:

„Meyer 83, Meyer 83!”

— Jest! — odwrzasnął duch mechanicznie.

— Natychmiast do naczelnika wydziału fenomenów okultystycznych — rozkazał grzmiejąc głos.

W parę chwil po tem stał Meyer 83 przed szefem, wypierając swe ciało astralne zgodnie z przepisem.

### 19-LETNIA STUDENTKA ZE SŁONIMA

streczycielką do nerwu nieletnich dziewcząt

Kuluary sądowe w Warszawie wypełniły się wczoraj specyficzną publicznością. Przed wejściem na salę rozpraw gromadziły się zdenerwowane, podniecone kobiety, których milieu i profesja nie budziły wątpliwości. Były to kobiety dobrze znane nocnej Warszawie. Jawne i tajne prostytutki sprowadziły do gmachu sądowego proces Wandy Borkowskiej, pozostającej pod zarzutem stręczenia do nierządu i ciągnięcia zysków z nierządu nawet nieletnich dziewcząt.

Sprawa jedna z tych, które dosyć często powstają w wielkomiejskim wirze, tym razem jed-

nak niezwykła ze względu na osobę oskarżonej.

Wanda Borkowska — to dziewczyna zaledwie dziewiętnastoletnia, maturzystka, która przyjechała do Warszawy z rodzinnego Słonima i tu zapisała się nawet na uniwersytet.

I oto kobieta o tym typie — jak głosi oskarżenie — stała się sutenerką. Miała kochanka, którym był pono niejaki Chamajsel, z którym zamieszkiwała przy ul. Nowy Świat. Tam też powstać miał lupanar, do którego wciągała pono młode dziewczyny, a wśród ofiar jej znajdowała się też 16-letnia pensjonarka.

### Właścicielka domu schadzek zwabiła uczennice

ŁÓDŹ. Na ławie oskarżonych zasiadła 58-letnia Nacha Bressler, (ul. 11 Listopada 47). Bresslerowa urządziła w swym mieszkaniu luksusowy dom schadzek i pokoiłki odnajmowała specjalnie uprzywilejowanym, którzy przybywali już w towarzystwie upatrzonych niewiast.

W lokalu Bresslerowej zastano nawet uczennice w towarzystwie zamężnych przemysłowców. Polleja w dniu

14 maja b.r. zlikwidowała „zakład” Bresslerowej i pociągnęła właścicielkę do odpowiedzialności karnej za czerpanie zysków z nierządu. Rozprawa odbywała się przy drzwiach zamkniętych Sąd Okręgowy w Łodzi po rozpoznaniu sprawy skazał 58-letnią Nachę Bressler na 1 rok więzienia i 300 zł. grzywny z zamianą na 30 dni więzienia.

### Uzdrowisko wśród hutniczych pieców

W olbrzymich zakładach bochemskiego związku hutniczego znajduje się jedyny w świecie zakład uzdrowiskowy, który powstanie swoje zadanie piecownictwem.

W długich rynnach spłukiwano szlaki, wytwarzającą się przy stapianiu metali. Pod wpływem działania wody szlaka przelatała się w piasek, który z wodą spływał do olbrzymich stawów, znajdujących się na skrajku terenów fabrycznych. Hutnicy chętnie po szonej pracy zarywały orzeźwiającej kąpeli w tych stawach. Rychło zauważono, że woda w stawach fabrycznych ma niezwykle właściwości. Po każdej kąpeli skóra

nabierała jedwabistego połysku, bóle reumatyczne ustawały z czasem zupełnie.

Badania balneologiczne wykazały, że dzięki spłukiwaniu szlaki do stawów, woda ich z biegiem czasu wzbogadza się w składniki siarczane, dorównując źródłom siarczanym najszynniejszym źródłom siarczanym Niemiec. Dyrekcja zakładów hutniczych zainteresowała się tem odkryciem i sfinansowała budowę pierwszego w świecie fabrycznego uzdrowiska, z którego rek rocznie korzysta przedsięb. do tysiąca robotników i urzędników bochemskich zakładów hutniczych.

### KŁOPOTY Z „NIEMYM” PARLAMENTEM sswieckim

W związku z wypuszczonym ostatnio na rynek księgarski zbiorem przemówień na II sesji t. zw. „rady najwyższej”, który wydany został w ilości 50 tysięcy egzemplarzy, w moskiewskich kołach politycznych powstały duże różnice zdań, co do interpretacji przemówień znajdujących się w powyższej książce. „Dobrowolność” tych interpretacji wywołała oburzenie kół, zbliżonych do Kremla, wsku-

tek czego prawdopodobnie cały nakład ulegnie konfiskacji. Oburzenie Kremla spowodowały interpretacje przemówień, ilustrujących obecny stan finansowy Z.S.R.R., jak również pewne „abyt dowolne” waleisli z przemówienia, traktujące o „prawach i obowiązkach Z.S.R.R.”, które to przemówienie wygłosił na II sesji „rady najwyższej” komisarz Ryczałow.

### WAWER-ANIN, ADAMÓW-ZALESIE

NA WŁASNEJ PARCELI — WŁASNY DOM

Jeszcze się do nabycia w granicach Wielkiej Warszawy tanie parceli willowe wśród lasów. Najracjonalniejsze zabezpieczenie i oprocentowanie kapitału przy najdogodniejszych warunkach kredytowych. 36 pociągów z Dworca Głównego. Autobus. Tramwaje Nr. 1, 12, 19 do kolejk. Grójeckiej i 23, 24 do Goławka. Autobus do Wawra i Anin. Akty hipoteczne natychmiast. Na spłaty (kredyt 3 — 5 lat) i za gotówkę sprzedaje

ZARZĄD GŁÓWNY DÓBR WILLANOWSKICH w Warszawie, Marszałkowska 94 m. 18, telefon 8-44-56, godz. 9—15, 17.30—19.

Dr. Teofrastus Bombastus Paracelsus, kierownik oddziału okultystycznego, spojrzął surowo na swego podwładnego, swemi fosforyzującymi oczami:

— Jestem z pana niezadowolony, panie Meyer 83 — rzekł z wyrzutem. — Pan się opuszcza!

Tyle jeszcze pozostało Meyerowi 83 z poprzedniego życia, że niczego się tak nie lekął, jak nagany przełożonych.

— Czy mi wolno spytać... dlaczego... istotnie nie wiem czym bym?... — jakął się zmieszany.

— Wpłynęło kilka skarg na pana — odparł dr. Paracelsus, tym chłodnym, urzędowym tonem, którym się wypowiadał słowa nagany jakającemu się podwładnemu. Ostatnio skierowano pana do rodziny Fürchtebald, do wirwania stółkiem. Światło było, zgodnie z przepisami, przyćmione, ręce członków rodziny leżały, jak trzeba, na stole, koncentracja myślowa była bez zarzutu, a tymczasem pan — tu szef uczynił efektowną pauzę — ...tymczasem pan zawiódł! Stół nie tylko nie wirował, ale ledwie, ledwie się kołysał. Czem pan to wytłumaczy?

Meyer 83 przez chwilę wahał się z odpowiedzią.

— Stół był bardzo ciężki — odparł wreszcie. — Fürchtebaldowie biorą zawsze do doświadczeń ten duży stół...

— To możeby się pan łaskawie troszeczkę natężył, kochany panie! — rzekł surowo szef. — Przed kilku dniami duch Krawuczke 3 — na jednym z seansów — tak kręcił dużym stołem jadalnym, że niektórzy uczestnicy tego seansu mają do dziś pręgi na udach, a potem całymi minutami potrafił tak niesamowicie hałasować w buficie, że wszyscy zebrani, wstali po skończonym doświadczeniu z gęśią skórka...

— Krawuczke 3, w poprzednim swoim życiu pracował w firmie przewoźni mebli — ośmielił się protestować Meyer 83. — Nie dziwnego, że on umie się obchodzić z takimi przedmiotami.

Dr. Paracelsus począł sapać:

— Nie mów pan głupstw — powiedział ostro. — Pan wie doskonale, że Krawuczke 3 dysponuje dokładnie temi samymi środkami co pan! Zresztą na seansie u Gruselbartów zachowywał się pan też skandalicznie, jakkolwiek miał pan możność postępowania się świetnym medjum Huldą Gnadenblick. Medjum wpadło

„Lokal” Borkowskiej stał się w krótkim czasie najbardziej uczęszczanym przez mężczyzn, którzy mają dobre wypchane portfele. Wizyty na Nowym Świecie kosztowały po kilkaset złotych, z których oskarżona zatrzymywała pono większą część dla siebie.

Policja od pewnego czasu miała na oku nowy lokal, lecz do likwidacji jego doprowadziły właściwie gwałtowne nieporozumienia pomiędzy Borkowską, a jej przyjacielem, nieporozumienia podczas których policja musiała wręcz interwenjować.

Podczas rewizji u Borkowskiej ujawniono kompromitujący ją materiał. Były różne notatki i listy, wykaz adresów kobiet, które zjawiały się na Nowym Świecie, wzywane do przyjmowania odwiedzin, były też adresy mężczyzn z oznaczeniem nawet podobną poszczególnych „klientów”.

Rozprawa ze względu na wysoce drastyczny charakter toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Borkowska odpowiadała po złożeniu zeznań wybuchła płaczem. Uspakajają ją bardziej spokojne i doświadczone damy...

Proces przeciągnął się do późna.

Szczegóły rozprawy nie mogą być ujawnione. Wiadomo tylko, że prokurator demagał się skazania oskarżonej, zaś jej obrońca adw. Wielikowski dowodził, że w tem, co zostało ujawnione na przewodzie sądowym, nie ma materiału uzasadniającego skazanie.

Po długiej naradzie Sąd przy drzwiach otwartych ogłosił wyrok uniewinniający Borkowską.

W motywach ogłoszonych jawnie, Sąd podkreślił, iż zarzut stręczenia do nierządu nie może się ostać, gdyż „klijentki” Borkowskiej były to kobiety oddawna uprawiające nierząd zawodo wo i o wyzyskaniu ich naiwności czy nieświadomości nie może być mowy. Nie zostało ustalone — jak twierdził Sąd — że pieniądze pobierane przez Borkowską były wynagrodzeniem za ułatwienie nierządu. Nie stwierdzono, aby wyzyskiwała kobiety, przeciwnie — okazywała nawet pewną hojność...

W tych warunkach Sąd oskarżoną uniewinnił, nakazując natychmiastowe zwolnienie jej z więzienia.



### Repertuar teatrów i kin stołecznych

TEATR WIELKI: „Książę Szirasu”.  
TEATR NARODOWY: „Szkoła obnowy”.  
TEATR ATENEUM: „Świętoszek”.  
TEATR POLSKI: „Subretka”.  
TEATR LETNI: „Jean”.  
TEATR NOWY: „Bratnie dusze”.  
TEATR MAŁY: „Rozwiedzmy się”.  
TEATR KAMERALNY: „Głębia na Zmnej”.  
TEATR MALICKIEJ: „Odrobina miłości”.  
TEATR 8,15: „Księżniczka Czardasza”.  
MAŁE QUI PRO QUO: „Nic nie wiadomo”.  
CYRULIK WARSZAWSKI: „Naokoło cyrulika”.  
TEATR WIELKA REWJA: „Dla ciebie, Warszawo”.  
TEATR BUFFO: „Porwanie Sabi nek”.

KINA.  
ATLANTIC: „Druga młodość”.  
BALTIC: „Krzyk ulicy”.  
CAPITOL: „Stowczek”.  
CASINO: „Jezebel”.  
COLOSEUM: „Przygoda Robin Hooda”.

EUROPA: „Ludzie za mgłą”.  
FILHARMONJA: „Pan Walewski”.  
HOLLYWOOD: Nieczynne.  
IMPERJAL: „Przygoda Tomka Sawyerera”.

PALLADJUM: „Paryżanka”, we śród „Królowna Śnieżka”.  
PAN: „Prawo do szczęścia”.  
RIALTO: „Modelka”.  
ROMA: „Olimpiada”.  
STYLLOWY: „Naga prawda”.  
STUDIO: „5-000.000 szuka spadkobiercy”.

SWIATOWID: — Nieczynny.  
UCIECHA: „Zbłądziłem”.  
VIKTORJA: „Paweł i Gawęł”.

W Krakowie  
TEATR MIEJSKI: „Gdzie djabieł nie może”.

Poznanio  
TEATR POLSKI: „Występy baletu Parnella”.

We Lwowie  
TEATR WIELKI: „Gałązka rozmarynu”.

W Grodnie  
TEATR MIEJSKI im. E. ORZESKOWEJ: „Jan”.

KINA:  
UCIECHA: „Niedorajda”.  
HELJOS: „Darmozjad”; rewja „Licytacja świata”.  
MALENKIE LUX: „Złoty saksofon”.  
PAN: „Groźny Bili”.  
APOLLO: „Paryżanka”.

w trans poprostu wzorowy, wszyscy obecni oczekiwali w najgłębszym przejęciu fantastycznych zjawisk, a pan co robi? Zamiast w odpowiednio dostojnych słowach przywitać wierzących spirytystów, mruzczał pan pod nosem jakieś bzdury, a w dodatku jeszcze jakął się pan... Poprostu zniszczył pan reputację tej poczciwej Huldy Gnadenblick. Biedaczka jest zupełnie zlamana i zaczyna nawet wątpić w swe zdolności medaljne. Czy i na to ma pan jakieś usprawiedliwienie?

W duchu Meyera 83 zadrzało coś, jakgdyby niesubordynacja. Jego ciało astralne trzęsło się z oburzenia, jak galareta na talerzu w wozie restauracyjnym.

— Wybaczy pan, panie szefie — rzekł starając się panować nad sobą — ale z medjum Huldą Gnadenblick nie może pracować przywoity duch. Gdy we czwartek wcieliłem się w jej ciało, to ta Gnadenblick znowu nie wymyśla sobie zębów i w dodatku przedtem jadła czosnek, czy też coś innego z czosnkiem. Nie do wytrzymania! Nie mogłem wymówić ani jednego słowa do sensu. Poprostu mdlałem!

Szef wydziału okultystycznego z trudem pohamował wesołość, ale opanował się momentalnie.

— W takim razie to inna sprawa. Wobec tego nie będziemy mogli tej Huldy Gnadenblick w przyszłości zajmować. Możemy chyba wymagać zasadniczej czystości i pielęgnowania organizmu od medjów, którym użyjemy naszej inteligencji”.

Ale zaraz po tych słowach dr. Paracellus przybrał minę niezwykle surową:

— Na wszelki wypadek musi się pan więcej wziąć w ręce, panie Meyer 83, jeśli pan chce pozostać u mnie w wydziale. W czasie pańskiej ostatniej materializacji wyglądał pan jak stara poduszka, zamiast przybrać należyta i konkretną postać! Gdy wybitni okultyści dokonywali fotografowania ducha, ruszał się pan i na kliszy zostawał tylko niewyraźna plama. Jednym słowem pracował pan niedbale i nieporządnie! Gdyby jeszcze jakiekolwiek skargi doszły do moich uszu, będę zmuszony — aczkolwiek z przykrością — przenieść pana za karę, do oddziału „strachów domowych”.

(D. N.).

# Debata

## „Nowy Dziennik”

### „KWESTJA SUDECKA” W AFRYCE

MURZYNI OSTRZEGAJĄ PRZED NIEBEZPIECZEŃSTWEM NIEMIECKIM W AFRYCE. — WIEC PRZECIWIW TERROROWI NAZISTOWSKIEMU W AFRYCE POŁUDNIOWO - ZACHODNIEJ. — PO SUDETACH KOLEJ NA BYŁE KOLONJE NIEMIECKIE. — POLITYCZNY NIEPOKÓJ W SPOKOJNEM „ZŁOTEM MIEŚCIE”.

Johannesburg, we wrześniu.

Ulicami Johannesburga przebiega demonstracja murzynów. Biali przednie zatrzymują się i uśmiechają. Jest to demonstracja o cechach widowiska. Na przedzie kroczy orkiestra z młodych Kafrow, ubranych w krótkie szkielety stroje. Błasane instrumenty piszcza przy akompaniamencie papierowych harmonijk. Barwna, prymitywna melodia przypomina jakąś legendarną dzieciną piosenkę.

Za nimi wielka masa murzynów, niektórzy owinięci w kolorowe narzuty, lub szmaty niewyraźnego pochodzenia, inni w zielonych płóciennych mundurkach „building — boys”. Biali przednie na ulicach Johannesburga zatrzymują się i uśmiechają. Jest to nielada wydarzenie, rzadkie widowisko w tym „złotym mieście”, które dotychczas nie znało europejskich wstrząsów i niepokoju.

Rzadko kto spośród białych zwrócił uwagę na fakt, że w masie murzyńskich demonstrantów zmieszani są przedstawiciele rozmaitych plemion z Zuluzami na czele, co dotąd nie zdarzało się jeszcze w tym klasycznym kraju nienawiści rasowej i plemiennej odrębności. Jest to więc swego rodzaju jednolity front murzyński, demonstrujący pod wspólnymi hasłami, wypisanymi na trzech wielkich transparentach:

„Precz z wojną!”

„Precz z nienawiścią rasową!”

„Nie oddawać Niemcom kolonii!”

Podczas demonstracji murzyńscy podsuwali białym widzom cieniaki broszurki i uniżenie prosił:

— „Tickey baas!”

Biali widzowie rzucali srebrną, trzypennyową monetę, jak się rzuca jałmużną śpiewakom podwórzowym, a broszurki nie braли nawet do ręki. Jednakże ci, którzy zadali sobie trud zajrzeć do cienikiej książeczki, nie pozalowali tego.

**W ciężkich czasach zdrowie jest jeszcze cenniejsze.**  
Przy REUMATYZMIE, ARTRETYZMIE, SKLEROZIE naturalny sok czosnku F. F. APTEKA MAZOWIECKA Mazowiecka 10.

**POZNANIU „SŁOWO”**

nabyć można w następujących punktach sprzedaży:  
Hotelu Bazar  
w sąsiedztwie pałacu Działyńskich (Stary Rynek)  
ul. Pierackiego  
Banku Cukrownictwa  
na rogu Długiej i Półwiejskiej  
Kramarskiej i Rynekowej  
Marsz. Pocha i AL. Marsz. Piłsudskiego  
Przełajki i Alei Marszałka Piłsudskiego.  
przy Eplanadzie  
Kinoteatrze „Słońce”  
Bibliotece Raczyńskich  
Muzeum Wielkopolskim

W tej rubryce zamieszczamy najciekawsze względnie najciekawsze artykuły i feljetyony, które wczoraj ukazały się w prasie polskiej. Nie opatrzymy ich w żadne komentarze. Ale to nie znaczy, abyśmy podzielali poglądy w nich wypowiedziane. Owszem będą się tu znajdowały utwory naszych przyjaciół, będą powtarzane zdania, z którymi się zgadzamy. Ale również często będziemy zamieszczali artykuły przeciwników i przedrukowywali poglądy skrajnie z naszymi poglądami sporne, jeśli będziemy uważać, że z jakichkolwiek względów dany utwór, artykuł czy feljeton zasługuje na powtórzenie lub na zapamiętanie.

mają odwagę wystąpić przeciwko terrorystom nazistowskim, ale liczba ich jest niewielka, gdyż ci, którzy wazą się stawiać opór, albo nawet tylko nie słuchać „führerów”, są prześladowani na miejscu, a rodziny ich w Niemczech zostają odszukane i wtrącone do obozów koncentracyjnych. Jednemu z tych odważnych Niemców przytrafił się następujący fakt: Konsul niemiecki, który jest u nas naczelnym führerem, doniósł w liście jednemu z czołowych antyhitlerowców, że jeśli nie zaprzestanie on swej „antypatriotycznej propagandy”, rodzina jego w Niemczech zostanie odesłana do obozu koncentracyjnego. Na to odważny Niemiec odpowiedział konsulowi następującym listem:

„Mam dwóch braci w Niemczech. Jeśli sobie Pan życzy, mogę podać ich dokładne adresy, aby Gestapo nie musiało się trudzić przy ich odszukaniu. Możecie ich odesłać do obozu koncentracyjnego, gdyż obaj są znanymi przywódcami partii narodowo - socjalistycznej...”

Te same alarmujące fakty donieśli mówcy o sytuacji w kolonii wschodnio - afrykańskiej, Tanganijce, graniczącej z Kenią. Porty obu byłych kolonii niemieckich na wschodnim i zachodnim wybrzeżu Afryki, pełne są okrętów niemieckich, które przywożą nie tylko materiały propagandowe, ale też transporty broni.

Prasa afrykańska zamieszcza

mapy strategiczne, które wskazują, jak wielkie niebezpieczeństwo oznaczałoby dla Unji Południowo - Afrykańskiej sąsiedztwo hitlerowskie; że w ciągu dwóch godzin aeroplany niemieckie będą mogły przybyć dla zbombardowania Johannesburga, a jeszcze bliżej będą Kapstadt i innych ważnych miast południowo - afrykańskich. Mapy te zaopatrzone są tytułami:

„Po Czechosłowacji przychodzi kolej na Afrykę!”

W tutejszych kołach politycznych panuje przekonanie, że Hitler powoli będzie się wycofywał z ataku na całość Czechosłowacji. Natomiast skieruje się raz ofensywnie na kolonie afrykańskie, gdzie wogóle nie widać na razie żadnego oporu. W związku z tym krytykuje się ostro tutejszy rząd za to, że nie chce skorzystać z przyznanego mu przez Ligę Narodów prawa do wcielenia Afryki Poł. - Zachodniej jako piątej prowincji — do Unji. To stanowisko rządu południowo - afrykańskiego prasa demokratyczna tłumaczy jako jawną zgodę na oddanie Hitlerowi byłych kolonii niemieckich.

Sytuacja ta wywołuje zrozumiałe niepokój w tutejszych kołach demokratycznych, a w pierwszym rzędzie oczywiście wśród tutejszych żydów. Słowem, kraj który dotychczas nie znał europejskich wstrząsów, może się stać niedługo punktem, na którym skupi się uwaga Europy.

S. L. Schneiderman.

## Przez 23 lata odłamki bomby tkwiły w okolicy serca

SOSNOWIEC. W miejskim szpitalu na Pekinie w Sosnowcu dokonano niezwykle ciężkiej operacji.

Operowanym był kierownik szkoły St. Giersz, który w czasie wojny światowej został ciężko ranny odłamkiem bomby. Odłamki tkwiły w okolicy mięśnia sercowego, gdzie pozostały przez 23 lata wywołując ropienie. Dokonanie operacji było — zdaniem wielu lekarzy — niemożliwe; jeden z lekarzy jednak podjął się operacji, którą przeprowadził szczęśliwie.

## Szczupak z „rogami” w jeziorze Ostrzyckim na Kaszubach

GDYNIA. W najpiękniejszym jeziorze „Szwajcarji Kaszubskiej” jeziorze Ostrzyckim, złowili jeden z rybaków osobliwego szczupaka.

Ryba ważyła 8 kg. Okaz więc był potężny. Co najciekawsze, ryba ta posiadała rogi długości 10 cm. Osobliwe to monstrum wzbudziło kolosalną sensację, rybacy jednak znaleźli wytłumaczenie, skąd się w jeziorach kaszubskich pojawił szczupak z rogami.

Jak się okazało, były to nie rogi, lecz nogi jastrzębia. Drapieżnik ten w poszukiwaniu za żerem widocznie krążył nad jeziorem Ostrzyckim i w pewnej chwili rzucił się na pływającego szczupaka, zatapując głęboko w niego swe szpony.

Ryba wygrała walkę gdyż wciągnęła ptaka w odmęty jeziora. Szczupak musiał przez dłuższy czas dźwigać jastrzębia, aż pozbył się go dopiero na skutek rozkładu. Tylko nogi i szpony tkwiły w ciele szczupaka.

Tym sposobem cała tajemnica została wyjaśniona.

## SŁUŻEW-SŁUŻEWIEC, PALUCH

OKAZJA TANIEGO KUPNA PARCELI

Na tych suchych i zdrowych terenach, wśród ogrodów, posiadamy na sprzedaż tanie parcele willowe. Długo niezwykle dogodnym warunkom kredytowym umożliwiającym każdemu dojście do posiadania własnej parceli w granicach Wielkiej Warszawy. Kolejka. Autobus. Tramwaj Nr. 1, 12, 19 wprost do Służewa i Służewca. Akty hipoteczne natychmiast. Na spłaty (kredyt 3—5 lat) i za gotówkę sprzedaje **ZARZĄD GŁÓWNY DÓBR WILLANOWSKICH w Warszawie, Marszałkowska 94 m. 18, telefon 8-44-56, godz. 9—15, 17.30—19.**

## BALKON Z 9-CIU OSOBAMI runął z II-go piętra

Katastrofa w Łodzi spowodowała śmierć dwóch, a ciężkie rany 7-miu osób

ŁÓDŹ. W poniedziałek 3 bm. w domu L. 11 przy Starym Rynek wydarzył się wstrząsający wypadek, który pociągnął za sobą 9 ofiar w ludziach rannych lub zabitych.

Około godz. 12-ej klótnia na podwórzu tego domu zwała do okien i na balkony licznych lekarzy. Na balkonie 2-go piętra zebrało się 9 osób.

W pewnym momencie, gdy klótnia na podwórzu doszła do największego napięcia rozległ się huk i balkon wraz z 9 osobami runął na podwórze.

Powstała panika, a z pod gruzów rozbitego balkonu rozległy się jęki i krzyki rannych.

Na miejsce wypadku przybyły dwie karetki pogotowia. Cztery osoby ranione przewieziono natychmiast do szpitala św. Józefa, a cztery inne do szpitala im. Poznańskich. Zwłoki jednej osoby zabitej pozostały na miejscu.

Dochodzenie ustaliło, że na balkonie zgromadzili się: Marien Mydlarzowa i jej dwie córki Marjen i Sara, Jojne Hersz, Szaja Roskowski, Mordka Holcman, żona jego Gitla i córki ich Sura i Chaja oraz Gitla Brenszajn, zamieszkała przy ul. Solnej 8.

Gitla Brenszajn poniosła śmierć na miejscu, a 16-letnia Sara Mydlarzówna doznała pęknięcia kręgosłupa i w drodze do szpitala zmarła.

Pozostałe 7 osób odniosły bardzo ciężkie obrażenia. Władze śledcze zatrzymały współwłaściciela domu oraz administratora Izraela Zarzewskiego. Dochodzenie trwa.

## Zwrot żony przez... komornika

LWÓW. Z Brzeżan donoszą: Niezwykłą funkcję otrzymał ostatnio komornik brzeżański — mianowicie w następstwie wyroku sądowego miał wyegzekwować dla męża... zbiegłą od niego żonę. Miałowiec małżonka pewnego kupca złoczowskiego po przebyciu choroby umysłowej zbiegła do braci swych w Brzeżanach. Sprawa oparła się o sąd, który orzekł, że żona ma wrócić do męża. Kupiec udał się zatem do Brzeżan w towarzystwie komornika. Jakkolwiek kobieta usiłowała wykręcić się śnaniem, oświadczając że jest chora, wezwany lekarz stwierdził, że powrót jej nie szkodzi, a komornik polecił jej wrócić do męża co też nastąpiło.

## „Dom Pokoju”

budują Francuzi dla Chamberlaina

PARYŻ. Dziennik „Paris - Soir” rozpoczął zbiórkę na kupno posiadłości ziemskiej we Francji dla premiera Chamberlaina.

Ma to być dar dziękczynny od narodu francuskiego za uratowanie pokoju. Piękny dwór z ogrodem będzie się znajdował nad brzegiem rzeki, aby premier mógł się oddawać ulubionemu rybołówstwu. Posiadłość dla Chamberlaina otrzyma nazwę „Domu Pokoju”.

Radny miejski Paryża, Pierre Taitinger zgłosił projekt przez zwaną jednej z ulic paryskich ulicą „Neville’a Chamberlaina’a”. W Wersalu nadano taką nazwę pięknej alei. Niezależnie od tego Paryż otrzyma ulicę „30-go września 1938 r.” Dzień ten proponowany jest, jako święto międzynarodowe.

## Stracenie szpiegów

BERLIN. Pat. Niemieckie biuro informacyjne podaje: Skazany 24 czerwca rb. przez Trybunał Ludowy za zdradę kraju na karę śmierci i trwałą utratę czci Ludwig Maringer z Bonn, został dziś stracony. Skazany uprawiał działalność szpiegowską od lat, narażając na niebezpieczeństwo odbudowę obronności kraju, zwłaszcza w dziedzinie zbrojeń.

Wczoraj stracona została skazana 19 lipca rb. za zdradę kraju na karę śmierci 39-letnia mężatka Katarzyna Kremer z Kleinblittersdorf (Zagłębie Saary).

## Poszukiwanie zaginionej lotniczki

MOSKWA. Pat. Wodnosamoloty, które w dniu 3 bm. wyleciały z Komsomolska na poszukiwanie zaginionej od szeregu dni samolotu „Rodina”, pilotowanego przez lotniczkę Grizodubową, zauważyły na ziemi samolot. Jeden z lotników opuściwszy się na wysokość 10 mtr. od ziemi, dostrzegł wyraźnie samolot dwumotorowy, obok którego dwie osoby dawały znaki białym płótnem. Według wszelkich przypuszczeń, jest to samolot „Rodina”. Wydane zostały wszelkie zarządzenia, aby można dotrzeć do tego samolotu.

## Kara śmierci za przepowiadanie pogody

LONDYN. Pewien znany angielski prawnik, który poświęcił się studjom nad dziejami ustawodawstwa w Anglii i wskutek tego zapoznał się z szeregiem zapomnianych starożytnych ustaw, wykrył, że do dzisiejszego dnia obowiązuje w Anglii ustawa mocą której za przepowiadanie pogody grozi kara śmierci.

Dziwna ustawa pochodzi z wieków średnich. Została ona wydana w związku z praktykami rozmaitych wróżbiarzy i czarowników, którzy przepowiadaniem klęsk żywiołowych, wywoływali wśród współczesnej ludności panikę.

Z biegiem czasu ustawa ta poszła w zapomnienie, ponieważ jednak nie ma dotąd ustawy, która ją anulowała, obowiązuje formalnie rzecz biorąc i dzisiaj, wobec czego cały instytut meteorologiczny angielski popełnia codziennie przestępstwo, za które grozi kara śmierci.

Programy radiowe WILNO.

SRODA, dnia 5 października 1938 r. 6,57 Pieśń poranna; 7,00 — 8,00 (Patrz progr. warsz.); 8,10 Progr. na dzisiaj; 8,15 Muzyka popularna; 8,50 Odcinek prozy: „Pasje bledomierskie” — frag. pow. J. Iwaszkiewicza; 9,00 — 11,00 (Patrz progr. warsz.); 11,25 Z muzyki angielskiej; 11,57 — 12,03 (Patrz progr. warsz.); 13,00 Wladom. z miasta i prowincji; 13,05 Chwilka tatarska; 13,10 „Tori jest najpiepsza sciotka” — pog.; 13,00 Intermezza i serenady; 14,00 — 17,58 (Patrz progr. warsz.); 18,00 Wileńskie wiadomości sportowe; 18,05 Audycja życzeń dla dzieci; miejskich w opr. Ciości Hali; — 18,30 — 21,30 (Patrz progr. warsz.); 22,00 Ponorama muz. współczesnej; — 22,30 Koncert Orkiestry Rozgl. Wil. — 23,00 — Ostat. wiadom. i komunikaty; 23,05 Zakonczenie programu;

BARANOWICZE

fala 577 mtr. Sygnal: trąbka K.O.P. SRODA, dnia 5 października 1938 r. 6,57 — 7,00 Pieśń poranna; 8,10 — Muzyka (płyty); 11,25 — 11,57 Frag. z oper Massenet'a (płyty z Warszawy) 18,00 Wiedza o Polsce: „Co widzianem w COP” — raport; 18,10 Koncert skrzypcowy; 18,30 Zakonczenie audycji;

WARSZAWA

SRODA, dnia 5 października 1938 r. 6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zore”; 6,35 Muzyka z płyt; 7,00 Dziennik poranny; 7,15 Muzyka (płyty); — 7,45 Gimnastyka; 8,00 Audycja dla szkół; 8,10 — 11,00 Przerwa; 11,00 — Audycja dla szkół; 11,20 Frag. z oper Massenet'a (płyty); 11,57 Sygnal czasu i hejnał; 12,03 — Audycja południowa; 13,00 — 15,00 Przerwa; 15,15 — Audycja dla dzieci i młodzieży; 15,30 Muzyka obiadowa; 16,00 — Wiadom. gospodarze; 16,15 Dom i szkoła: Ku wspólnym celom — gawęda; 16,30 — Koncert kameralny; 17,00 Kryzys wojny światowej — odczyt; 17,15 W przybytku muz na wiedeńskim poddaszu — aud. słowno - muz.; 18,00 Audycja dla wsi; 18,30 Nasz język — aud.; 18,40 „Dyskutujmy.” — „Zakład czy rodzina?” — dysk. zagaj R. Czapińska; — 19,00 Koncert rozrywkowy; 20,40 Dz. wieczorny, wiadom. meteor., wiadom. sportowe, nasz program; 21,00 Koncert Chopinowski; 21,30 Wieczór literacki: Rozmowa o dramacie i scenie pomiędzy Tymonem Terleckim i Jerzym Zawieskim; 22,00 Koncert; 22,55 — Przeglad prasy; 23,00 Ostatnie wiadom. dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny; 23,05 Wiadomości z Polski w jez. obcych; 23,15 Muz. tan.

CZWARTEK, dn. 6 października 1938

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zore”; 6,35 Muzyka z płyt; 7,00 Dziennik poranny; 7,15 Muzyka (płyty); — 7,45 Gimnastyka; 8,00 Audycja dla szkół; 8,10 — 11,00 Przerwa; 11,00 — Audycja dla szkół; por. muz.; 11,25 — Koncert skrzypcowy (płyty); 11,57 — Sygnal czasu i hejnał; 12,03 Audycja południowa; 13,00 — 15,00 Przerwa; 15,15 Rozmowa technika z młodzieżą przeprowadz. Wacław Frenkel; 15,15 Kłopoty i rady: „Pan Krystyna zmienia mieszkanie” — dialog; 15,30 Muzyka obiadowa; 16,00 Wiadomości, gospodarze; 16,15 „Wśród chałupników — aud. dla młodzieży; 16,35 Pieśń polskie; 17,00 „Od ścieżki do autostrady” — pog 17,15 Koncert solistów 18,00 Audycja dla młodzieży wiejskiej; 18,30 „O tytułach muzycznych — gawęda; 19,00 Koncert rozrywkowy; — 20,40 — Dziennik wieczorny. Wiadom. meteor., Wiadomości sportowe; Nasz program; 21,00 Co wojna zniszczyła —

PREZENT GEN. FRANCO

dla mieszkańców Madrytu

DESZCZ BIAŁYCH BUŁEK

BURGOS. Pat. Urzędowo donosi, iż w poniedziałek po południu 30 bombowców powstańczych przeleciało nad Madrytem pomimo bardzo silnego ognia rządowych dział przeciwlotniczych. Bombowce te zrzuciły na ludność cywilną Madrytu 178 tysięcy białych bułek. Powstańcze

siły zbrojne chciały w ten sposób sprawić radość mieszkańcom Madrytu spowodu drugiej rocznicy powołania gen. Franco na stanowisko szefa państwa. „Bombardowanie” to trwało do godz. 6 wieczorem. Wszyscy lotnicy powrócili cało do swych lotnisk.

Dymisja Benesa?

W dniu wczorajszym obiegła Pragę wiadomość, że prezydent Republiki Benes ponownie zgłosił swą dymisję. Pogłoska ta kursuje uporczywie w kołach politycznych. Do chwili obecnej trudno jest sprawdzić wiarygodność tej wiadomości.

Cała wczorajsza prasa czeńska donosi pozatem, że ostatnie wydarzenia spowodują niewątpliwie w najbliższym czasie rekonstrukcję gabinetu gen. Syroweka,

jeżeli nie dymisję obecnego rządu, powołanego do życia w okolicznościach nadzwyczajnych.

Do nowego gabinetu mają wejść fachowcy gospodarczy i administracyjni, których zadaniem będzie całkowita przebudowa życia gospodarczego Czechosłowacji i dostosowanie systemu gospodarczego Republiki do nowych warunków, spowodowanych zmianą granic.



ODDZIAŁ BIOLOGICZNY DR. MADAUS & CO WARSZAWA 12

KSIEGA O RUSZCZYCU

Nabiera coraz realniejszych kształtów dzieło, zapoczątkowane przed rokiem przez Komitet Uczczenia Pamięci Ferdynanda Ruszczyca. Księga zbiorowa p. t. „Ferdynand Ruszczyk — Życie i dzieło” drukuje się już od paru miesięcy w oficynach „Grafiki”, która sprowadziła do tego celu specjalną maszynę ilustracyjną i dokłada wszelkich starań, by to wydawnictwo wypadło jaknajwytworniej i było godne wielkich tradycji epoki Ruszczykowskiej Wilna, jakie przedstawia w swej treści. Zostało odbite już 150 stronnic książki, która pomimo zwiększonego formatu nie zmieści się w preliniowanej objętości i znacznie ją przekroczy, ponieważ ilustracji będzie zawierała dwa

razy tyle, ile było zapowiedziane w prospekcie. Książka osiągnie prawdopodobnie 400 stronnic. Ilustracje wyglądają prześlicznie na grubym wytwornym papierze, czyniącym wrażenie welinu, a dobor ich jest uzupelniony obfitym materiałem rysunkowym, zaczerpniętym ze szkicowników artysty, i przedstawiającym proces stopniowego kształtowania się takich kapitalnych jego dzieł, jak „Ziemia”, „Ballada”, „Nec mergitur”.

Komitet położył największy nacisk na stronę ilustracyjną, uważając, że obraz najlepiej przemówi, jako uzupełnienie tekstu słownego, aczkolwiek i ten będzie bardzo obfity i obok wspomnień o charakterze subiektywnym kilku autorów pomieści źródłowe studjum krytyczne prof. Marjana Morelowskiego p. t. „Ruszczyk jako artysta — plastyk”. Prace autora nad tem studjum są obecnie w toku i zapowiadają nowy poważny wkład do historii sztuki Ruszczykowskiej, w której prof. Morelowski już się dwukrotnie chlubnie zamaniestował.

MILJONY NA BUDOWE SZKÓŁ POWSTAJĄ Z DROBNYCH GROSZY.

pog.; 21,10 Koncert kameralny; 21,30 Na nowe życie — frag. z pow. „Droga z Martynowic” — 21,55 Arje z wioskich oper (płyty); 22,55 Przeglad prasy; 23,00 Ostatnie wiadom. dziennika wiecz., komunikat meteor.; 23,05 Koncert symfoniczny;

W terenie i na torach

Spotkanie bokserskie

Pomorzanin (KPW Toruń)—Elektrit

W niedzielę 9 października odbędzie się w sali Ośrodka Wychowania Fizycznego pierwszy poważniejszy w tym sezonie mecz bokserski pomiędzy klubem toruńskim K. P. W. Pomorzanie a Elektrytem.

Skład drużyn (na pierwszym miejscu „Pomorzanie”):

- 1) Kuszewicz I — Lendzin, 2) Oliński — Łukmin. 3) Bieniaszewski — Malinowski, 4) Kuszewicz II — Krasnopiórow, 5) Nilas — Kulesza, 6) Fischer — Sobeki albo Borys, 7) Stecki — Unton, 8) Pietras — Badya albo Polakow.

Z ważniejszych wydarzeń na terenie bokserskim, poza powrotem Malinowskiego, należy zanotować, że znany bokser warszawski wagi ciężkiej Blum, który w czasie swej służby wojskowej występował w barwach Śmigłego, podpisał zgłoszenie do Elektrytu. Wzmocnia to znacznie pozycję boksu wileńskiego.

Polska—Węgry pod znakiem zapytania

BUDAPESZT. W Warszawie odbył się mecz międzypaństwowy mecz tenisowy pań Polska — Węgry, jako finał międzynarodowego turnieju o puchar jugosłowiańskiej królowej Marji.

Na prośbę Węgrów termin tego spotkania został już raz przełożony, mimo to prawdopodobnie i w nowym terminie mecz nie dojdzie do skutku. Zw. teniso-

wy węgierski prawdopodobnie zrezygnuje z tego spotkania, gdyż czołowa tenisistka węgierska Somogy nie może grać w barwach Węgrów na skutek decyzji Międzynarodowej Federacji Tenisowej.

Oficjalnego potwierdzenia rezygnacji Węgrów jeszcze nie mamy.

Cejzikowa uzyskała rekord świata w rzucie dyskiem oburącz

Zawody jubileuszowe, zorganizowane na boisku warszawskiej Skry z okazji 15-lecia sekcji lekkoatletycznej tego klubu, zgromadziły na starcie wielu czołowych zawodników stołecznych. Kusociński i Walasiewiczówna ostatecznie nie startowali. Kusociński obecny był na zawodach jedynie w charakterze widza. Sensacją zawodów był nowy rekord świata w rzucie dyskiem oburącz, ustanowiony przez Cejzikową. Cejzikowa osiągnęła świetny wynik 71 mtr. 01 cm. (prawą ręką 39,22, a lewą ręką 31,79). Wynik ten ustanowiony w obecności kompletu sędziowskiego, najprawdopodobniej zostanie oficjalnie zatwierdzony.

W rzucie dyskiem panów dobry wynik uzyskał młody zawodnik Polonii — Kowalski

(43,13 mtr.). W tej samej konkurencji Alluchna ze Skry ustanowił rekord robotniczy Polski rzutem 40,69 mtr.

Na 3 tys. mtr. niespodziewanie zwyciężył zawodnik P. Z. L. Janiszewski. Marynowski zajął dopiero 6-te miejsce. W tej konkurencji startowała rzadko spotykana Liczba 35 zawodników.

Zawody poprowadzone zostały uroczystościami jubileuszowymi, podczas których w imieniu jubilatów przemawiał kierownik sekcji Skry — Słupski, a w imieniu WOZLA wiceprezes Zuber.

W ogólnej punktacji o puchar Skry zwyciężyła drużyna jubilatów 269 pkt. przed Polonią 256 i Warszawianką 216. Regulamin nagrody przewidywał punktowanie 5-ciu zawodników. Skra odniosła zwycięstwo dzięki obsadzeniu wszystkich konkurencji.

Norwegia zdobyła puchar Północy

STOCKHOLM. W ostatnim meczu piłkarskim o puchar państw skandynawskich Norwegia pokonała w niedzielę w Stockholmie reprezentację Szwecji 3:2 (3:1). Dzięki temu zwycięstwu Norwegia zdobyła puchar Północy 9 punktami przed Danją (7 pkt.), Szwecją (6 pkt.) i Finlandją (2 pkt.).

Dzięki temu zwycięstwu Norwegia zdobyła puchar Północy 9 punktami przed Danją (7 pkt.), Szwecją (6 pkt.) i Finlandją (2 pkt.).

Tabela zawodów

o mistrzostwo Ligi

Niedzielne zawody o mistrzostwo Ligi przyniosły bardzo wiele sensacji, ale przesunięcia tabeli nastąpiły jedynie na środkowych pozycjach. AKS. i Polonia wskutek swych zwycięstw wysunęły się na czwarte i piąte miejsce. Warszawianka i Pogoń zostały zepchnięte na 7-mą i 8-mą pozycję. Czoło tabeli, jak i ostatnie miejsca nie uległy żadnym zmianom.

Table with 4 columns: rank, team name, goals, points. Lists teams like Ruch, Cracovia, Warta, A. K. S., Polonia, Wisła, Warszawa, Pogoń, Śmigły, Ł. K. S.

Mecz zapasniczy Polska—Włochy

nie doszedł do skutku

POZNAŃ. Zapowiedziany na niedzielę międzypaństwowy mecz zapasniczy Polska — Włochy nie doszedł do skutku spowodu nieprzybycia drużyny włoskiej. Organizatorzy udzielił się do ostatniej chwili, że Włosi będą mogli przyjechać drogą okrężną, gdyż — jak wiadomo — komunikacja kolejowa pomiędzy Polską a Czechosłowacją jest narazie zerwana, ale rachuby te zawiodły. Drużyna polska, która stanęła na starcie, rozegrała wobec tego jedynie między sobą szereg walk towarzyskich.

Szczegóły meczu Niemcy—Węgry w boksie 12:6

BUDAPESZT. Jak donosiliśmy wczoraj, w Budapeszcie reprezentacyjna drużyna bokserska Niemiec pokonała Węgry 10:6. Wyniki szczegółowe notujemy:

W wadze muszej — Obermauer (N.) uległ na punkty Podany'emu.

W koguciej — Bondi (W.) wygrał na punkty Frigyes (W.)

W lekkiej — Nürnberg (N.) wygrał na punkty Mandi'ego.

W półśredniej — Herschenbach (N.) pokonał na punkty Bene.

W średniej — Murach (N.) zwyciężył na punkty Szigeti'ego.

W półciężkiej — Szolnoki (W.) przegrał na punkty do Campe'go.

W ciężkiej Runge (N.) wygrał na punkty Nagy'ego.

INCIPIIT COMOEDIA

Mamy więc w Wilnie nowe pismo — nie polityczne, bo i takie zaczęły wychodzić, mianowicie przedwyborczy, ozonowy „Naród” — ale pismo „poświęcone sprawom sztuki i kultury współczesnej”, jak „Kultura” poznańska, jak „Sygnali” lwowska, jak „Orka na utorze”, „Nasz wyraz” czy „Wymiary”. Pismo nazywa się „Comœdia”; pierwszy jego zeszyt złożony w hołdzie Wyspiańskiemu z racji „Wyzwolenia” na Pohulance, w objętości dwudziestu stron większego formatu, ukazał się właśnie za październik. Jest mi niewesoło pisać o nim ponieważ sam dałem tam artykuł o Wyspiańskim, myślę jednakże, że trzeba by „sygnalizować”, albowiem każdy przejaw t. zw. życia kulturalnego Wilna godzien jest uwagi i zainteresowania.

„Comœdia” pod względem graficznym wygląda bardzo ładnie. Zasięga w tem „Grafiki” — drukarni p. St. Turskiego, która ma ambicje prawdziwie artystyczne i z pietetycznym kontynuacją tradycje dawnej „Lux” Ludwika Chmielińskiego. Numer jest dobrze zredagowany: zasługa w tem Józefa Maślińskiego, redaktora „Comœdii”, który, po bezrozumnej likwidacji przez „Kurjer Wileński” „Kolumny Literackiej”, jaką prowadził pomyslnie przez kilka lat znalazł szczęśliwie no-

we pole do popisu jako redaktor i organizator ruchu artystycznego. Pochwalilem „Comœdię” (trudno odmienić po polsku tę łacińską nazwę), mogę więc teraz omówić obiektywnie jej pierwszy numer.

Wydaje pismo p. St. Turski, jednakże niesamodzielnie: w podtytuł jest podkreślone, że wydawanie odbywa się „przy współpracy Teatru na Pohulance” czyli dyrektora doktora Leopolda Pobóg - Kielanowskiego (tytuł i nazwisko w swej długości eadkiem hiszpańskie), który zapewne łożył coś ze szkatuły teatralnej na koszty wydawnictwa. Niech łoży. Choć tylko o te, by nie zmaiorzował komitetu wydawniczego, składającego się z trzech osób: z niego — dyrektora, oraz z pp. Maślińskiego i Tarskiego. Jeśli zmaiorzują, w co nie wątpię, gdyż Pobóg jest nadzwyczaj rzutki i przedsiębiorczy, wówczas finita la comœdia sztuki i kultury współczesnej: pismo stanie się odmianą szpakiewiczowskiego „Frontu Teatralnego”, który był niezem więcej jak reklama Pohulanki; w danym wypadku reklama ta się jeszcze bardziej nasili, albowiem Pobóg jest nadzwyczaj rzutki i przedsiębiorczy. Tymczasem, w pierwszym numerze, panuje chwalebny dumvirat rządów, którego wyrazem stała się pierwsza strona, za-

wierająca dwa „słowa”: „Słowo od redakcji” i „Słowo od dyrekcji teatru”, przyczem „słowo od redakcji” umieszczone zostało na pierwszym miejscu, i jest nawet o osiemnaście wierszy dłuższe od „słowa od dyrekcji”. Ale co za różnica w tonacji: słowo redaktora dźwięczy delikatnie moll, a słowo dyrektora — rozbrzmiewa twar do dur. Redaktor szepcze:

„Będziemy się starali rozwinąć pismo nasze pod każdym względem, tak od strony szaty zewnętrznej, jak i doboru treści, którą chcemy naprawdę przystosować do potrzeb czytelnika. Każdy następny numer zawierać będzie inoawce, będące owocem wspólnego doświadczenia: czytelników i redakcji. Obserwujcie je, dzielcie się z nami radą i krytyką, pomóżcie nam!” (z wykrzyknikiem na końcu).

A Pobóg bierze sobie motto z Wyspiańskiego: „przechodzę w walce młotem” i w sposób, wyliczający dyskusję, afirmatywny, kategorię apodyktyczną, w tym trybie „hortativus”, którego używają monarchowie, gdy mówią: „życze sobie”, a rozumieć należy „rozkazując” — w ten właśnie sposób Pobóg ogłasza: „Pragnę tutaj w Wilnie stworzyć taki teatr, któryby poruszał, budził, rzucał pytania, tworzył, wprowadzał nowe wartości, teatr, któryby nie pozostawał na uboczu wobec wszelkich przejawów życia — teatr odpowiedzialny. Chciałbym, aby ten teatr pro-

mieniował i skupiał zarazem. Skupił wszelkie dziedziny twórczości, a promieniował jak najszerzej na wszystkie warstwy społeczeństwa. Wilno, które jest kolebką powstania najpiękniejszych wartości narodowych... zobowiązanie do stworzenia teatru żywego, gorącego, indywidualnego, w pełni artystycznego”.

Dysonansowy dwugłos redaktora i dyrektora jest pierwszym wrazeniem, jakie odbieramy z lektury „Comœdii”. Drugie wrażenie sformułowałibyśmy w takich słowach: „Hm... Schöngeisterei? Cóż to takiego?” Dziwno... bóg przecie Maśliński, jako krytyk literacki i teatralny, stygnie z rzeczowości („Sachlichkeit”), z autentyzmu, konkretyzmu, awangardyzmu. Piękno duchostwo „Comœdii” objawia się na stronie drugiej. Zawiera ona dużo t. zw. światła, to znaczy niezadrukowanego papieru, a w tem świetle widnieje niewielki portret Wyspiańskiego, w dole zaś, pod nim, trzy cytaty, dotychczas sztuki, poezji i duszy — ale czy je to są słowa, skąd wzięte — niestety, nie wiem, ponieważ nie są podpisane; głowię się nad ich źródłem nie jest łatwo, tyłu bowiem mieliśmy prawdziwych i pseudo - myślicieli rozwiązywało zagadnienie sztuki, poezji i duszy, że musiałbym przetworzyć całą bibliotekę, aby odnaleźć autora trzech cytatów w „Comœdii”. Wyznaję jednak, że zastanawiałem się czas niejaki nad tem, skąd one pochodzą.

Ale nasamprzód muszę je przytoczyć, aby czytelnik zaręczył się o co chodzi:

Cytat pierwszy — o sztuce: „Z myślenia chaotycznego ostoi się jedynie sztuka jako rzecz wieczysta, a wszystko inne zaginie. Sztuka ma zarędy nieśmiertelności i jedna jedyna jest tradycją”.

Cytat drugi — o poezji: „Poezję uważają u was jako pół prawdy, jako rzecz, w którą się nie wierzy” której się nie ufa, na której się nie polega. Poezja zaś jest artystem. Zaś artysta ma swoją logikę i nieodwołalność, jest całą prawdą, jeśli jest. Inna zaś prawda jest niepotrzebna”.

Cytat trzeci — o duszy: „Nie wiecie, co to jest dusza? Siła, która jest tem, czem chce, i nie jest tem, osem nie chce”.

Płosowski, fin - de - sieclista, esteta — nade wszystko esteta. Może od biedy Przybyszewski. Może — Ruskin, bo to do niego podobne. Może Oscar Wilde, który lubił epatujące paradoksy. Mam pod ręką właśnie „Dorjana Graya”. Wybieram na chybił trafił: „Piękno — to forma genjusza, która go często przewyższa, nie uznaje komentarzy ani zaprzeczeń, posiada bowiem w sobie najwznioślejsze, boskie prawa”. Voilà. Albo inna sentencja: „Ludzie kochają piękno, gdy je widzą, dotykają lub mogą ująć — piękno, które mogą zniszczyć lub niszczyć. Ci jednak nie wiedzą nic o pięknie niewidzialnym, które daje nam najwyższe życie, i tym nieznaną jest jego tajemnica”. Voilà, encore une fois - voilà! Co gorsze są te objawienia od sztuki, co ma zarody nieśmiertelności i od artysty, który ma logikę i nieodwołalność?

Tak tedy nie rozwiązałem, skąd się wzięły „złote myśli” na pięknoduchowej stronie „Comœdii”. A może poprostu zrodził je Pobóg — esteta co chce promieniowania?

Oto dwa moje pierwsze wrażenia z lektury pierwszych dwóch stron „Comœdii”. O dalszych wrażeniach mówić nie mogę, gdyż, z wyjątkiem własnego feljetonu, nie już w tym numerze przeczytać nie byłam w stanie.

Jerzy Wyszomirski.

# Z życia katolickiego

## UROCYSTOŚCI FRANCISZKAŃSKIE W WILNIE

Wczoraj w kościele o.o. Franciszkańskim przy ul. Trockiej odbyły się uroczystości ku czci św. Franciszka z Asyżu, założyciela zakonu franciszkańskiego. W ciągu dnia odprawiono w świątyni szereg uroczystych nabożeństw, w których b. licznie uczestniczyli wierni. Wieczorem, po niezapomnianym procesji zakończonej odpięwaniami „Te Deum laudamus”. Udzielono potem odpustu wiernym.

## NOWA ŚWIATYŃNIA KATOLICKA W LIDZIE

Wśród społeczeństwa katolickiego w Lidzie powstała myśl zbudowania nowej świątyni na przedmieściu Słobódka. Nowy kościół ma być zbudowany z cegły lub z kamienia. W najbliższym czasie zostanie wyłoniony specjalny komitet obywatelski, który przedewszystkiem wybierze miejsce pod budowę nowej świątyni, a potem zgromadzenie funduszy i opracowanie potrzebnych planów, przystąpi do realizacji wspomnianego projektu. (r.)

## POSWIĘCENIE 5 SZTANDARÓW ORGANIZACYJNY AKCJI KATOLICKIEJ W LIDZIE

LIDA. — W ub. niedziele przed południem J.E. ks. Arcybiskup - Metro polita Jambrykowski dokonał w Lidzie na Słobódce aktu poświęcenia nowych sztandarów: Katolickiego Stowarzyszenia Mężów, K.S. Kobiet, K.S. Młodzieży Męskiej i Żeńskiej oraz Krucjaty Eucharystycznej. Przybył na Słobódkę Arcypasterz powitał ks. proboszcza Łaban i wszystkie tamtejsze organizacje Akcji Katolickiej. Aktu poświęcenia sztandarów dokonał Arcypasterz w kościele Niekonalnego Poczęcia N. M. P. Potem na placu przed świątynią odbyło się wbijanie gwóźdź w drzewce nowopowświęconych sztandarów. (r.)

## KONFERENCJA DEKANATU W ŚWIRZE

ŚWIR. — Wczoraj w Świrze odbyła się konferencja dekanatu duchowieństwa dekanatu świrskiego. Podczas obrad, w których wzięli udział kapłani z całego dekanatu oraz ks. dyr. Świrkowski z Wilna, omówiono szereg spraw związanych z pracą duszpasterską. (r.)

## Wystawa Higijenczna NA TARGACH PÓLNOCYCH

WILNO. Wystawa Higijenczna na terenie Targów Północnych została przedłużona do 16 b.m. Dotychczas zwiedziło wystawę przeszło 70 tysięcy osób. Codziennie wyświetlane są filmy dzwinkowe z zakresu higieny i zdrowia. Dojazd autobusami nr. 3 wedle taryfy ulgowej.

## Chowanie dzikich zwierząt

WILNO. Wobec zanotowanych ostatnio wypadków pokąsania ludzi przez zwierzęta drapieżne, hodowane w mieście, wileńskie starostwo godzi się podjąć do wiadomości, że drapieżne zwierzęta mogą być trzymane w mieście tylko w specjalnych umiarkowanych pomieszczeniach, na których muszą być napisy ostrzegawcze.

Trzymanie w mieście zwierząt drapieżnych bez należytej ostrożności, karane będzie z art. 46 (prawo o wykroczeniach) t. j. karą aresztu do dwóch tygodni, lub grzywną do zł. 500.

## NA FILMOWEJ TASMIE

### „LOKAJ JASNE PANI“

### „CASINO“

Jest to ni mniej ni więcej, jak znana ze sceny na Pohulance komedia Bus Feketeja „Jan”. Powodzenie tej sztuki na naszej scenie było całkiem zasłużone, gdyż zarówno reżyserja, jak i wykonanie stało na wysokim poziomie. To też z większym niż zwykle krytycyzmem patrzymy na filmową przeróbkę komedii. Z amerykańską ujętą rolę nie jest wierna. Już choćby postać ary stokratycznej żony premiera, pokazana na filmie w stylu wulgarno-parweniuzszowskim, niezgodnie z intencjami autora i charakterem sztuki świadczy wymownie o bezceremonjalnym stosunku reżysera (Walter Lang) do tekstu. Jeżeli chodzi o rolę tytułową, to w ujęciu tak zdolnego artysty, jakim jest Wiliam Powell wygląda ona nie najgorzej, choć zapewne byłaby jeszcze lepsza pod inną reżyserją, w każdym razie nie amerykańską.

Annabella, która w filmie tym zadebiutowała w Hollywood wygląda bardzo pięknie lecz męczy się z angielskim akcentem i gra bez przekonania. Charakterystyczna, dialogi, nowe środowisko usuwają na plan dalszy wycieczki roli. Znamy lepsze kreacje tej subtelnej artystki.

W całości nawet przy dość obfitem uzupełnieniu sztuki pozascenicznymi wstawkami, film nie wychodzi ponad przeciętność. Jedynie, co ratuje honor obrazu, to zrzeczna, choć mało prawdopodobna, intryga. To jednak zaprawdę należy na konto autora pierwotnego, to zn. Bus Feketeja. Amerykanie do tego nie dodają, a raczej dużo ujęli.

### „Ze wszystkim jak żywał“

### PRZED OKNEM WYSTAWOWYM

W oknach wystawowych Braci Jankowskich, między innymi, zwraca obecnie szczególną uwagę przechodni, parę pomysłowo skomponowanych obrazków.

A więc w jednym z okien ustawiono na manekinie, wielkości normalnej, przedstawiającej piękną panią w efektownym szlafroku, z rozchylnych fałd którego wygląda rąbek „desous“ i kształtna nóżka.

— Nu, dość już tego patrzania! — mówi gniewnie, zazdrośna o chwałę wpatrzona w damę małżonka, jakaś korpulentna kuzynka, — babów ty nie widziałas, ci oco!

— Kiedy nadtoż piękna! — tłumaczy się rozmarzony „dziadzia”. — I wszystko u jej w plepozajil Jak ta lalka!

— Ot ja tobi wraź pokaza, lalka, rzuśnij ty stary, co do Pogotowia ciebie odwożo! — waczoj groźnie baba i siłą odciąga go za rękaw od okna.

Niewiele to pomaga, bo w następnym oknie nowa sensacja: panna — manekin z rozrzuconymi na podnosie warkoczami, śpi w łóżeczku!

— Ze wszystkim jak żywał — znów się zachwycę, wrażliwy na piękno „dziadzia”, ale kuknie przy kark przeczony, odchodzi zrozpaczone, skarżąc się pod nosem na swój ciężki los:

— Isz, stara padła! Nawet i popatrzyć nie da!...

Wieniek Markowaty

# Prezydium Wil. Towarzystwa Przeciwgruźliczego

WILNO. Wczoraj odbyło się pierwsze zebranie nowego zarządu Wileńskiego Wojewódzkiego Towarzystwa Przeciwgruźliczego.

Prezydium ukonstytuowało się w sposób następujący: dr. Józef Tymiański — prezes, mec. Jan Łuczywek — wiceprezes, Zenon Ławieński — skarbnik, dr. Edmund Kuncewicz — sekretarz.

## Oskarżony o nieprawne pobieranie emerytury

WILNO. — Andrzej Kajzer, ur. w roku 1867 w Porzecku, posągnięty został do odpowiedzialności przez wileński Sąd Okręgowy wskutek doniesienia Dyrektora Kolejowej w Wilnie, iż nieprawnie pobierał emeryturę jako były kolejarz rosyjski, pomimo iż utracił prawo obywatelstwa polskiego. Dyrektora Kolejowej obciążała swą stratą na 6,127 zł. za czas od 16 grudnia 1933 roku do 31 sierpnia 1937 r. Kajzer miał emeryturę już od roku 1924 na podstawie poświadczenia obywatelstwa, wydanego mu 11 listopada 1922 r. przez Komisarza Rządu na m. Wilno, z ważnością na 3 lata. Otrzymał po 100 zł. mies. W roku 1927 Starostwo Grodzkie i Urząd Wojew. odmówiły Kajzerowi wydania stałego dowodu obywatelstwa, ponieważ nie odpowiadał wymaganiom warunkom.

W roku 1933 Kajzer otrzymał stosowne zawiadomienie od Dyrektora Kolejowej. Wyszło również rozporządzenie, pozabawiające emerytury tych kolejarzy, którzy mieli obywatelstwa z nadania, a nie uznania. Mimo to Kajzer emeryturę pobierał w dalszym ciągu.

Sąd Okręgowy uchwalił oskarżonego oddając pretensje Kolej, uznając, iż w roku 1922 otrzymał poświadczenie obywatelstwa, które utraciłby jedynie przez wstąpienie do wrogiej armii cudzoziemskiej albo wskutek roku karnego, a w roku 1927 oskarżony prosił jedynie o wydanie dowodu osobistego.

Staruszek, sianający się na nogach, częściowo sparafowany wśród szmatywnego ataku placu, wnieśliony został przez syna niemal na rękach ze sali jeszcze przed opublikowaniem wyroku. Żyje on obecnie w wiedeńskiej dziedzi.

## CHOROZY LEZCIE SIĘ W KRAJU!

nasza SOL MORSZYŃSKA lub GORKA WODA MORSZYŃSKA. Stosujcie się parciu stolca i cierpieniach wątrob.

# PRZYGOTOWANIA DO WYBORÓW

WILNO. Prace przygotowawcze do wyborów do Sejmu i Senatu są w pełnym toku.

Władze administracji ogólnej ogłosiły już o podziale powiatów na obszary głosowania i na obwody wyborcze. Przedwczoraj nastąpiło ukończenie sporządzania spisów wyborców do Sejmu przez przelozonych gmin, a wczoraj zaś przesłano te spisy przewodniczącym obwodowych i okręgowych komisji wyborczych.

W dniu 3 b.m. ukończono wybory delegatów do zgromadzeń okręgowych, powołanych do ustalenia kandydatur na posłów. Również przedwczoraj upłynął termin zgłaszania delegatów do zgromadzeń okręgowych przez wyborców.

Przewodniczący obwodowych komisji wyborczych podadzą dziś do wiadomości publicznej go dziny urzędowania obwodowych komisji wyborczych, tudzież termin i miejsce wyłożenia spisów wyborców i wnoszenia reklamacyj.

Spisy wyborców wyłożone będą od dnia 6 do 13 b.m.

## Delegaci „500“ w kolegiach wyborczych

W dniu 3 b.m. upłynął termin zgłaszania delegatów do kolegiów okręgowych przez wyborców („pięćsetka“).

- W okr. 45 zgłoszeni zostali:
1. Wulf Kryński,
  2. Abram Owsiej - Słina,
  3. Salomon Szusznik,
  4. Chaskiel Blonds,
  5. Szloma Jesierski,
  6. Jeremiasz Cholem,
  7. Izrael Kronik,
  8. Józef Iekowicz,
  9. Dorożyński Kazim.
  10. Lukaszewski Aleks.,
  11. Weryko Wiktor,
  12. Dąbrowski Aleks.
  13. Rutkowski Wiktor,
  14. Ptasznik Konst.
  15. Zawartko Zygm.,
  16. Szarapow Bazyli,
  17. Bukowski Franc.,
  18. Konopacki Boł.,
  19. Wisiocki Wacław,
  20. Miekiewicz Emanuel,
  21. Stawski Sylw.
  22. Burszewicz Szymon,
  23. Marcinkiewicz Piotr,
  24. Komorowski Bernard,
  25. Tomkowił Franciszek,
  26. Licznarowski Antoni,
  27. Cwikowska Wikł.,
  28. Dutkiewicz Adam,
  29. Suchodolski Ign.,
  30. Siedlecka Janina,
  31. Pichl Leon.

W ten sposób zgromadzenie okręgowe 45, które liczyło dotychczas 73 delegatów wybranych przez R. M.

# KRONIKA WILEŃSKA

**SRODA**  
Dzisiaj 5  
Placyda  
jutro  
Brunona

Wschód słońca g. 5.29  
Zachód słońca o. 4.45

## SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE

z dnia 4 października 1933 r.  
Ciśnienie średnie 760  
Ciśnienie średnie 760  
Temperatura średnia +14  
Temperatura najwyższa +18  
Temperatura najniższa +10.  
Opad: 0,2  
Wiatr: południowy

## PROGNOZA POGODY

do wczoraj dnia 5 października 1933  
Po przejściowym wzroście zachmurzenia i deszczach pogoda o zachmurzeniu zmieniam z przelotnym; opadami, o dość silnych i porywistych wiatrach z kierunków zachodnich.

## DYZURY APTEK

Dzisiaj w nocy dyżurują apteki: — Należca (Jagiellońska 1), Augustowska (Kijowska 2), Romeckiego i Żelazna (Wileńska 8), Frumkinów (Niemiecka 23), Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).

## Hotel Europejski w Wilnie

pięćszesnasty, ceny przystępne. Telefony w pokojach. Winda osobowa.

## Hotel „St. Georges“ w Wilnie

Pierwszorzędny. Pokoje wygodne, ceny tania. Telefony w pokojach.

## NABOŻEŃSTWA

— W środę dnia 5 października o godzinie 18-tej odbędzie się w kościele Ewangelicko-Reformowanym w Wilnie przy ulicy Zawalnej 18 uroczyste nabożeństwo dziękczynne spowodowane przyłączeniem odwiecznej i starożytnej mi świątliwej do Macierzy. Prosimy parafian o liczne wzięcie udziału w nabożeństwie.

## ZEBRANIA I ODCZYTY

— Środa Literacka. Dzisiaj o godzinie 20.15 odbędzie się dyskusja o nowej inscenizacji „Wyzwolenie“ granego obecnie na Pohulance.

## NAUKA

Shelley's Institute (Jagiellońska 10 m. 5). Zapisy na kursy: angielski, franc. niem. i rosyj. dnia 5 i 6-go października od 12 do 13-tej, od 18 do 19-tej.

## Korespondencja handlowa (trzy języki) stenografia.

Celujący studenci otrzymują stypendia do Londynu. (The Polytechnic College).

## — Dyrekcja Kursów Maturzystów Sekcji Szkolnictwa Średniego Z.N.P. w Wilnie zawiadamia, że zapisy na Kursy z zakresu gimnazjum nowego i starego typu przyjmują się codziennie w godz. 17 — 18 wiecz., w lokalu Kursów ul. Zawalnej 21. Wykładają profesory o pełnych kwalifikacjach pedagogicznych. 4596—2848

## — „INSTYTUT GERMANISTYKI“ — Zamkowa 10 nauka języka niemieckiego. Opłata miesieczna: — 4 zł. (3 lekcje tyg.); 6 zł. (6 lekcji); 9 zł. (12 lekcji); 10,50 zł. (18 lekcji tygodniowo).

## — Centralna Biblioteka Pedagogiczna przy Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego w Wilnie, została przeniesiona do nowego lokalu przy ul. Królewskiej 9—1. Otwarta codziennie od 11—13, od 17—20, w niedzielę od 11—13. Czytelnia posiada 170 czasopism. Nauczycielom zamiejscowym wysła się książki pocztą. 4587.

## — Szkoła Muzyczna J. Woiewódzkiego, zatwierdzona przez Ministerstwo W.R. i O.P. przyjmuje zapisy co dzień od 4—6 godz. ul. Mickiewicza 22-a — 6 4564—2622

## ROZNE

— Nowa placówka. W dniu 4 października r.b. Prez. Karłowicz Bolesław O. Sylwester Lezman po odprawionej Mszy św. w kaplicy Ostrobramskiej dokonał poświęcenia lokalu Głuchosłyszącej Hurtowni Galanteryjnej przy ul. Bazylijskiej nr. 4.

Hurtownia ta jest pierwszą chrześcijańską placówką w branży galanteryjnej na Wileńszczyźnie, a założycielem i właścicielem tej hurtowni jest znany kupiec Franciszek Frliszka.

Z okazji powyższej uroczystości zostały złożone przez p. Fr. Frliszkę następujące ofiary na: Kasę Berprocentową przy parafii Ostrobramskiej zł. 100.

Związek Kupców i Przemysłowców Chłreścijan 100 zł.

„Caritas“ 50 zł.

se względu na to, że jest byłym żołnierzem Marszałka. Wobec obciążających go zeznań świadków, Sąd skazał Wójcika na sześć miesięcy więzienia, wliczając mu do kary areszt tymczasowy od dnia 29 maja z.h.

Dom Dzieciątka Jezus 50 zł.  
Bratni Pomoc USB 50 zł.  
Ociemniałych 50 zł.  
Budowę kościoła Śarca Jezusowego 50 zł.  
Remont Bazyliki 50 zł.

Po odbiór powyższych ofiar przoszone są zainteresowane instytucje o delegowanie upoważnionych z odpowiednim pokwitowaniem do biura biurowego przy ul. Bazylijskiej nr. 4.

— Komenda Legii Akademickiej — Wilno przemasza się z ul. św. Jankowej 10—3 na ul. 3 Maja 11—7.

— Wycieczka do Warszawy na wystawę „Dziecko w Polsce“. W związku z Ogólnopolskim Kongresem Dziecka została otwarta w Warszawie Pierwsza Wystawa Krajowa „Dziecko w Polsce“.

Wileński Oddział Wojewódzkiego Kongresu Dziecka i Komisja Wycieczkowa K.O.S., celem ułatwienia zobaczenia wystawy organizuje wspólną wycieczkę do Warszawy dn. 14.10. br., a powrót z wycieczką w godzinach rannych 17.10. br.

Plan wycieczki obejmuje: 1-szy dzień — 15.10. br. — zwiedzanie wystawy „Dziecko w Polsce“ i instytucji, opiekujących się dzieckiem.

II-gi dzień — 16.10. br. — zwiedzanie następujących obiektów: Zamek, Belweder, Muzeum Narodowe, Muzeum Wojskowe, Katedra, Stare Miasto i Plac Marszałka Piłsudskiego.

Koszt przejazdu koleją w obie strony, za zniżką 66 proc. do Warszawy, opłata za wstęp na wystawę i kosztia zwiedzania wynoszą łącznie od osoby 17 zł. (siedemnaście zł.);

Kierownictwo wycieczki wskazuje tanie jadłodajnie i noclegi. Osoby, które chcą mieć zapewniony nocleg, muszą nadmienić o tem w zgłoszeniu i uiszczyć dodatkową opłatę w wysokości 2 zł. (dwa zł.);

Zgłoszenia na wycieczkę przyjmuje do dn. 7 października br. w godzinach od 10 do 12-tej i od 17 do 19-tej Szkolne Schronisko Wycieczkowe w Wilnie, ul. Królewskiej 8, Ogród po-Bernardynski, pod Górą Trzykrzyżską, tel. 19-92 (dawny lokal Klubu Szlacheckiego).

Razem z zgłoszeniem należy wpłacić całą należność za wycieczkę. W dniach 11, 12 i 13 października br. należy w godzinach wymienionych wyżej zgłosić się do Schroniska po bilety i program wycieczki, gdzie wskazywane będą godziny wyjazdu i powrotu.

## TEATR MIĘJSKI NA POHULANCE

— Dziś, w środę dn. 5 października potężny dramat Stanisława Wyspiańskiego „Wyzwolenie“ w nowej inscenizacji dyr. Kielanowskiego. Wspomniacie siy Wyspiańskiego, skojarzone z barwną inscenizacją plastyczną i głębią myśli — tworzy monumentalną całość, pozostawiającą na widzu niezapomniane wrażenie. W przedstawieniu bierze udział cały zespół artystyczny, oprawa dekoracyjna Jana i Kamili Gólsów. Początek przedstawienia o godzinie 20-tej.

Przedstawienie w Teatrze Miejskim na cele Komitetu Pomocy Rodakom z Łolzy. — Przyłączając się do entuzjazmu Społeczeństwa dla sprawy Zaolzia — Dyrekcja Teatru Miejskiego na Pohulance ofiarowuje na cele Komitetu Pomocy Rodakom z Łolzy dośność z przedstawienia w czwartek dn. 6 października. Wieczór ten wypełni „Wyzwolenie“ Stanisława Wyspiańskiego.

„Suberetta“ Devala — najbliższą premierą Teatru.

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“ Występy J. Kulczyckiej. — Dziś po cenach zniżonych grana będzie jedna z najpiękniejszych operetek współczesnego repertuaru „Hrabina Marica“ z Kulczycką i Dembowskim w rolach czołowych. Po dzisiejszym przedstawieniu operetka ta schodzi z repertuaru.

„Bal w Savoyu“ — Jutro ukaże się świetna operetka Abrahama „Bal w Savoyu“ po cenach zniżonych.

Najbliższa premiera. — Premierą najbliższą w Lutni będzie najnowsza operetka „Zakochana Królowa“.

Uwaga dzieci! — W niedzielę najbliższą rozpoczyna swe prace w „Lutni“ wzorem lat ubiegłych Teatr dla dzieci. Jako pierwsze przedstawienie grana będzie baśń fantastyczna według Grimma „Kopciuszek“. Udział biorą artyści Teatru Lutnia z Iżykowskiem na czele oraz studjum baletowe Sawiny Dolskiej.

## CO GRAJA W KINACH?

ADRIA: Wierzeń królewski“.

CASINO: „Lokaj jasne pan“.

HELJOS: Przygody Tomka Sawyera“.

JUTRZENKA: „Nie miała baba kłopotu“.

LUX: „Eskapada“.

MARS: „W pułapce“.

Kino „OGNISKO“ wyświetla od dnia 4.X r.b. film p.t. „Kid Galahad“.

PAN: „Złotowłosa“.

ŚWIATOWID: „Królowa przedmieścia“.

Kino „ZNICZ“ wyświetla od dnia 4.X r.b. film p.t. „Niedoradz“.

## ZABITY W DRODZE Z ZABAWY ŚWIĘCIANY

W nocy z 2 na 3 b.m. w pobliżu wsi Białowicki, gm. dangieliskiej został zabity przez nieznanego sprawcę Piotr Czepanis, lat 18, ze wsi Gawejanów, gm. dangieliskiej, wracający z zabawy. Dochodzenie prowadzi policja.

## W pościgu za niebezpiecznym oszustem ze Lwowa

### Pasażera taksówki Nr. 56 aresztowano na ul. Biskupiej

WILNO. Wczoraj około godz. 5 po poł. na postoju przy placu Katedralnym jakiś sobnik wynajął taksówkę nr. 56, polecając szoferowi jechać w stronę ulicy Biskupiej. W drodze pasażer zatrzymał samochód koło apteki Ubezpiep. oświadczyłszy szoferowi, że kogoś oczekuje.

Gdy po chwili ruszono nieznanym ponownie zatrzymał taksówkę koło ul. Skopówka, bowiem zauważył pasażera, który niósł dla niego list.

W momencie gdy postanowić podszedł do samochodu, z za rogu wybiegło kilku funkcjonariuszów policyj śledczej, którzy aresztowali pasażera i wraz z posażnikiem odwieźli do wydziału śledczego.

Dotper potem wyjaśniło się, że zaszło nieporozumienie. Policja w Wilnie otrzymała one gdaż wiadomość, że przed paru dniami wyjechał taksówką warszawską nr. 56 niebezpieczny oszust

## Emeryt odebrał sobie życie

### Samobójstwo 52-letni Franciszek Moczyński, emeryt wojskowy, zamieszkały od ośmiu miesięcy w hotelu „Italia“ przy ulicy Wielkiej.

Desperat strzelił sobie w głowę, co spowodowało natychmiastowy zgon.

Na krótko przed zamachem do Moczyńskiego przyszedł kolega. W trakcie rozmowy Moczyński poprosił przybyłego o przyniesienie papierosów.

W chwili po jego wyjściu służba usłyszała strzał, a gdy dostano się do pokoju, znaleziono Moczyńskiego leżącego w łóżku, niedającego już znaków życia.

Powody samobójstwa, nie zostały dostatecznie wyjaśnione, wiadome jest tylko, że ubiegłą noc Moczyński spędził w restauracji i nadużył alkoholu. Zwiłki tragicznie zmarłego odwiezono wczoraj przed północą do kostnicy przy szpitalu św. Jakóba.

## ZA NIESTOSOWNE WYĄŻENIE SIĘ o Marszałku Piłsudskim

### 6 miesięcy więzienia

WILNO. Niejaki Wójcik Wojciech, liczący lat 37, pochodzący z Wrsawy w pow. tarnobrzaskim, kilkakrotnie karany, aresztowany został 26 maja r.b. i stanął wczoraj przed Sądem Okręgowym w Wilnie, oskarżony na podstawie art. 2, ustawy z 7 kwietnia 1933 r. o ochronie imienia Józefa Piłsudskiego, Pierwszego Marszałka Polski o to, iż uwłaczał jego imieniu, Wójcik, będąc w piwiarni

Bejnarowicza przy ul. Sawicy, przechwytując się wobec obecnych tam gości i muzykantów z rzekomego posadzanego stopnia st. sierżanta, użył tak ślabeo niewłaściwych wyrażeń, iż władze musiały na to reagować. Wójcik nie przyznał się do winy, tłumacząc się, że był w stanie nietrzeźwym, tak iż nie pamięta gdzie i z kim tego dnia przebywał. Wykroczenia możliwości wypowiedzenia przypisanego mu słów,

# Jak się odbył „Dzień Konia” w Wilnie

W STROJACH KRÓLEWSKIEJ KOMPANII WILEŃSKIEJ

W niedzielę odbył się w Wilnie zapowiadany „Dzień Konia” poprzez propagandowy pochodem który przeciągnął przez główne ulice miasta w godzinach między 10 — 12.

Na czele pochodu, za orkiestrą 1 p. p. Leg. maszerował pluton kawalerji w strojach „Królewskiej Kompanji wileńskiej”.

Kierownik zawodów p. mjr. SUZYŃSKI B. wygłosił przemówienie w którym m. in. powiedział:

„Pochodem propagandowym przez miasto zapoczątkowaliśmy dzisiejszą imprezę „Dzień konia”. Za chwilę otwieramy dalszą część programu poszczególnych konkurencji i pokazów.

Celem dzisiejszego „Dnia konia” jest zachęcenie tych wszystkich, którzy posiadają konia do umiejętnej, troskliwej i ludzkiej opieki nad pięknym i pożytecznym stworzeniem.

Musimy zdać sobie sprawę, że koń jest główną siłą roboczą każdego gospodarza, jest często żywicielem całych rodzin. Poza to jest jednym z najcenniejszych stworzeń, które podczas wojny towarzyszy żołnierzowi na polu walki, biorąc w niej czynny udział i składając ofiarę ze swoich sił i swe go życia.

To tak szlachetne stworzenie war-te jest zainteresowania i przyjaźni ze strony całego społeczeństwa.

## NAJLEPSZY JEŹDZIEC ARTYLERZYSTA

Z pośród trzynastu uczestników w konkursie hipicznym, pierwszą nagrodę (złoty żeton i dyplom) zdobył plutonowy Babiarz z „PALEG J. P.” na klaczy „Zamiec”. Drugą nagrodę zdobył ogniomistrz Tarka Szcz. z „DAL” na klaczy „Dora” (szelmy żeton i dyplom) i trzecią nagrodę zdobył plutonowy Kwaszeniak z „DAL” na koniu „Wróg”. (brązowy żeton i dyplom).

## ZWYCIĘZCY WŚRÓD „KRAKUSÓW”

Tegorocznymi zwycięzcami w konkursie hipicznym P. W. „Krakusów” zostali:

1. bombardier Karpowicz L.
  - 2) Krakus Lechowicz M.
  3. Krakus Klaskysz J.
- Oprócz nagród pieniężnych wszyscy konkurenci bez wyjątku otrzymali po uprząży taborowej i pa-rzę lejców.

## NAGRODZENI ROLNICY

W pokazie i konkursie zaprzęgów cywilnych brało udział około 50 konkurentów. Wszyscy konkurenci rolnicy, bez wyjątku, jako premje otrzy-mali po jednej parze lejc.

Zdobywcami nagród pieniężnych, po przebyciu trudnej trasy, obstawio-nej kółkami ruchomymi, które należało zgrabnie ominąć, są następujący rolnicy:

1. Frąckiewicz Stan.
2. Olszewski Józef
3. Łobaczewski Andrzej.
4. Piłat Bronisław.
5. Waszkóć.
6. Kuczewski N.
7. Sierżantowicz J.

## Kalendarz Myśliwski

NA MIESIĄC PAŹDZIERNIK

WILNO. W październiku wolno polować na jelenie - byki, sarny - kozły, dziki, żbiki, borsuki, wilki, lis-y, wydry, kuny leśne (tumaki), kuny domowe (kamionki), tchórze, gro-nostaje, lasiole i króliki, a od 16 paź-dziernika także na danielę - rogacze i na zajace - szaraki, (nie wolno je-szcze w tym miesiącu polować na zajace szaraki w województwach: wileńskim, nowogródzkim i poles-kiem). Dalej wolno polować na pta-ctwo wodne i błotne, oraz na dzikie łabędzie, dzikie gęsi, bataljony, ku-rapatwy, przepiórki, słonki, pardwy, jarząbki, dzikie gołębie, drozdy, kwiczoł, paszkoty, ciętrzewie - koguty, oraz na wszelkie ptactwo krukowate i drapieżne, z wyjątkiem pułaczy (na pułacze wolno polować tylko w wo-jewództwie wileńskim). Polować wre-szcie wolno od 16 października na bażanty - koguty, tudzież na dzikie indyki.

Nagrodzeni pieniężnie otrzyma-li po jednej parze uprząży parokon-nej i jednej parze lejców; zdobywcy pięciu pierwszych nagród otrzymali po książce propagującej zaprzęgi konne.

## NAJEFEKTYWNIJSZA I NAJLEPSZA DOROŻKA W WILNIE Nr. 207

Wśród nagrodzonych dorożek I na-grodę zdobył Butkiewicz Kazimierz właściciel dorożki nr. 207 — „laure-at” zeszłoroczny.

## NAJLEPSI PODKUWACZE Z WILNA

W konkursie kucia koni brało ud-ział dziewięciu uczestników, podku-waczy cywilnych: 1. Bekdanowicz F., 2. Szczukowski M., 3. Sieniuc Z., 4. Suchodolski A., 5. Sienkiewicz J., 6. Roslan J., 7. Zinkiewicz E., 8. Skar-sztan W. 9. Huszczo F.

Konkurs rozpoczął się pokazem nad którym miał nadzór mjr. Presser H. o godz. 13.30 i trwał do godziny 17.30.

Każdy z konkurentów kuł konia na jedną nogę z półfabrykatu. Półfa-brykat musiał być wykończony t. j. zaplitykowany, zrobiony kapturek na zawinięte hacela. Przeciętny czas kucia wynosił 1 godzinę. Najlepszy czas osiągnięto 43 minuty.

Z pośród dziewięciu podkuwaczy, trzech było po kursie praktycznym w wojsku i ci byli najlepsi. Trzej inni — po kursie dla podkuwaczy cywil-nych i trzej ostatni bez kursu — naj-gorsi.

## „Trzynastak”

## CEDUŁA

Notowań orientacyjnych cen żywno-sci i mięsa w Wilnie

Tymczasowej Komisji Notowań Cen. Cena loco Targowisko i Rzeźnia w dniu 30 września 1938 roku w złotych ewentualnie w groszach.

ZYWIEC za 1 kg. ż.w.:  
BYDŁO:

Stadniki I gat.: 45—50 gr.; II gat.: 40—45 gr.; III gat. 20—25 gr.;  
Krowy I gat.: 45—50 gr.; II gat.: 40—45 gr.; III gat.: 20—25 gr.;  
Cielęta II gat.: 80—90 gr.;  
Owce II gat.: 70—80 gr.

Trzoda chlewna I gat.: 1,05 — 1,10 zł.; II gat.: 1,00—1,05 zł.; III gat. — 90 — 95 gr;

MIĘSO W HURCIE MIEJSCOWEGO UBOJU:

Wolowina całe tusze I gat.: 0,90—1,00 zł.; II gat.: 75—85 gr.; III gat.: 60—70 gr;

Cielęcina II gat. 1,00—1,30 zł.;  
Wiewprzowina I gat.: 1,20—1,30 gr.;  
II gat.: 1,10—1,20 zł.; III gat.: 1,00 — 1,10 zł.

Baranina: II gat.: 0,90—0,95 gr.;  
SKÓRY SUROWE:  
Bydłecze za 1 kg. 70—80 gr.  
Cielęcze za 1 szt.: 3,50—4,00 zł.;  
Owczecze za 1 szt. 5,00 — 5,50 zł.;  
Za ubiegły tydzień spędzono bydła rogatego— 647; trzody chlewniej — 487; owiec i cieląt — 720;

Zabito w ubiegłym tygodniu bydła rogatego—556; trzody chlewniej — 397; cieląt — 255; owiec — 425 i pro-siat — 3;

Przebieg targu. podaż mała, ceny utrzymane.

Omówienie: 1 kl. bydła dorosłego—pełny stopień wytuczania ponad 450 kg. ż.w.; dla trzody chlewniej pełny stopień wytuczania na słoninę ponad 150 kg. ż.w.

II kl. — dobry stan odżywiania przy żywej wadze ponad 350 kg.; dla bydła dorosłego i pełny stopień wytuczania dla trzody chlewniej przy ż.w. od 120 do 150 kg.

III kl. — mierny stan odżywiania przy wadze poniżej 300 kg. dla bydła do-ro-słego.

Pozatem do III kl. wchodzi trzoda poniżej 120 kg. oraz maciory i późne kastroty.

## Ofiary

Dia „gruzliczki” W. M. — 5.— zł.  
S. M. Av. — 5.— zł.

Z. S. dla najbardziej potrzebujących 5.— zł.  
Urzędniczy Centrali Dyrektora Lasów Państwowych w Wilnie dla Pojaków za Olzą zł. 190.—

Zarząd i pracownicy Wil. Banku Ziemińskiego w Wilnie składa bezpośrednio na rzecz uchodźców z za Olzy — 312,50 zł.—

Zofja Hartinghowa 20.— zł.  
Alina Naruszewiczówna 5.— zł.  
Amelja Badzkiewiczowa 10.— zł.— dla Polaków za Olzą.

Bibliotekarze i funkcjonariusze miast Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie zebrałi w drodze dobroczynnych skła-dek sumę zł. 103.— przeznaczoną na cele Ogólno - Śląskiego Komitetu Po-mocy braciom za Olzą.

## Koło żołnierzy formacji pozapupkowych b. Dywizji Ochotniczej

Dnia 20 stycznia 1938 roku zawią-zał się Komitet Zjazdu i Koła Żolnierzy Formacji Pozapupkowych b. Dyw. Ochotniczej, mający na celu zjednocze-nie po latach b. żołnierzy tych oddzia-łów, wydanie ich historii oraz rozbe-zpieczenie opieki nad bezrobotnymi i ro-dzinami poległych jak również przeka-zanie tradycji bojowej nadchodzącym pokoleniom.

Oficerowie, podoficerowie i żołnierze proszeni są o zgłaszanie się tylko list-wośnie pod adresem: por. rez. Olszew-ski Wiesław, Pruszków, ul. Kraszew-skiego 15 lub mgr. Władysław Rębal-ski, Warszawa, ul. Solec 36-a m. 2.

Do Koła przyjęci na członków mo-gą być wszyscy żołnierze, którzy sku-żyli w następujących oddziałach: kam-pania telegraficzna rezerwowa Nr. 1, kompania sanitarna, szpitala polowe I i II, brygady ochotniczej, Audytorjat Dywizji Ochotniczej, Pluton Zandarme-rii, Duszpasterstwo Dywizji, Stacja zbro-ju dla jeńców, Poczta Polowa Nr. 62 i 67, Urząd Gospodarczy Dywizji, Pie-karnia Polowa, Sztab Dywizji, kolumny taborowe Dywizji, kolumny żywno-sciowe i amunicyjne, czelwiki żywno-sciowe, sanitarne i amunicyjne, Har-cerski Oddział Wywiadowczy P.F. przy b. Dywizji Ochotniczej z 1921 roku, Dowództwo taborów dywizji, szwadron ułanów suwalskich.

Jednocześnie wyjaśnia się: iż kam-pania sztabowa Dywizji Ochotniczej i Oddział sztabowy mjr. Kościakow-skiego, następuje III, brygady strzel-ców nadziemskich, ewidencyjnie wchodziły w skład 201 p.p. Adrea koła Żolnierzy b. 201 opp. Warszawa, ul. Ludna 10. Pisma prowincjonalne prze-szone są o przedruk niniejszego.

## Wypadki w ciągu doby

WILNO. — Nardzewicz Antonina— Mickiewicz 49 zameldowała policji, że ma jej Jan Nardzewicz, wariownik przedsiębiorstwa „Klucze”, w dniu 1. 10. rb. wyszedł z domu i dotychczas nie powrócił.

— Kardas Janina — Garbarska 18 doszła do III Komisarjatu kuchną ce mięso, które jej podano w restauracji.

— Zagórnia Kazimiera — Nadleśna 43 zameldowała o zagabieniu dowodu osobistego, oraz kwitów podatkowych. — Zawadzkiej Stefani — Krzywe Koło 13 z kieszonoj palta w czasie, gdy znajdowała się w Lombardzie Mejskim Trocka 14 skradziono portmonek z zawartością 21 zł.—

— Nemzer Alima — Pomarska 34 zameldowała policji o przywłaszczeniu na jego szkodę weksli na ogólną sumę 1067 zł.; przez Brudno Mołższę Wielka 30—

— Tresko Piotr lat 53 — (Subocz 38) — popełnił samobójstwo przez po-wieszenie się. Przyczyną targnięcia się na życie — narażenie nieustalona.

— Wasilewska Helena — Raduńska 6 zameldowała policji, że nieszczęsna sprawa dobijając się do jej mieszkanie — groził jej 19 letniemu synowi Zyg-muntowi, pozbawieniem życia.

## GIEŁDA ZBOŻOWO — TOWAROWA I LNIARSKA W WILNIE

Z DNIA 4 PAŹDZIERNIKA 1938 R.

Ceny za towar standartowy wzgl. średniej jakości za 100 kg. w sandu hurtowym, parytet wagon st. Wilno. (Len za 1000 kg. f-co st. załad.)  
Dostawa bieżąca, normalna taryfa prze-wozowa

Zyto I standart	15.— 15.50
Zyto II standart	14.50 15.—
Pszenica I standart	20,25 20,75
Pszenica II standart	19,25 19,75
Jęczmień III standart	14.50 15.—
Owies I standart	15.— 15.50
Gryka I standart	16.50 17.—
Gryka II standart	16.— 16.50.

Mąka żytnia g. I 0—50%	29.50 30.—
Mąka żytnia g. I 0—65%	26.50 27.—
Mąka żytnia razowa 0—95%	20.— 21.—
Mąka pszen. g. I 0—50%	40.— 40.75
Mąka pszen. g. I-a 0—65%	38.50 39.—
Mąka pszen. g. II 30—65%	32.75 33.25
Mąka pszen. g. II-a 50—65%	26.50 27.—
Mąka pszen. g. III 65—70%	20.25 20.75
Mąka pszenna pastwana	15.50 16.—

Otręby żytnie przemiatu standartow. 8.— 8.50

Otręby pszen. średnie przemiatu stand. 10.— 10.50

Łubin niebieski 7.— 8.—  
Siemie lniane bez worka f-co wag. st. załad. 44.50 45,25

Len trzep. Wołożyn b. I sk. 216,50 1540.— 1580.—

Len trzep. Horodziej b. I. sk. 216,50 1820.— 1860.—

Len trzep. Traby b. SPK sk. 216,50 1540.— 1580.—

Len trzepany. Miory b. I sk. 216,50 1360.— 1400.—  
Targ. mocz asort I-II 50-50 sk. 173,20 700.— 740.—  
Targan. mocz. Wołożony asort I-II 50-50 sk. 173,20 870.— 910.—

## CENY NABIAŁU I JAJ

Ceny nabiału i jaj, notowane od 3 bm. przez Zw. Spółdzielni Mleczarskich i jajczarskich w W-wie, oddz. w Wilnie, w złotych za 1 kg.:

MASŁO	hurt:	detal:
wyborowe	3.10	3.40
stołowe	3.00	3.30
solone	3.10	3.40
SERY:		
edamski czerwony	2.10	2.50
edamski żółty.	1.70	2.00
litewski	1.60	1.80
JAJA na wagę:	1.60	1.80

Sygnatura VIII Km. 766/38.

## OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie rewiru VIII, mający kancelarię w Wilnie przy ul. Jagiełłowskiej Nr. 3 na podstawie art. 602 KPC podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 7 października 1938 roku o godz. 10 w Wilnie przy ul. Popławskiej Nr. 30 odbędzie się licytacja ruchomości; składają-nych się z: jednego silnika f. Brown Nr. 2253 i jednego silnika f. Skoda Nr. 12875 oszacowanych na sumę 700 zł.— Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej ozna-czonym.

Ważno dn. 1 października 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego 4638.

## ZAKŁAD KRAWIECKI

### JANA RYŃKIEWICZA

został przeniesiony z ulicy Królewskiej 1 na Zamkową 3-4

Przyjmuje wszelkie zamówienia z własnych i powierzonych materiałów. Wykonanie solidne. Ceny dostępne.

## RADJO - APARAT

dla wsi 3 zakresowy z głośni-kiem dynamicznym w komple-cie got. 150 zł.

## MICHAŁ GIRDA

MICKIEWICZA 7. TEL. 16-28.

## Teraz czas zamawiać drzewka, krzewy owocowe

Ogrodnictwo **W. WELER**

WILNO Sadowa 8, tel. 10-67. Smac. klient, zapraszamy odwiedzać nasze szkółki.

## Gustowne PŁASZCZE, bluzki, spódniczki, szlafrociki.

## SUKNIE

sweterki, pulawerki, garsonki.

**W. Nowicki WILNO 30**

Nowinki sezonowe.

## Drzewka i krzewy owocowe

z pierwszorzędnymi szkółkami mejscowymi, FLANCE BYLIN I KRZE-WY OZDOBNE, LEP SĄDOWNICZY, opaski do lepu i wszelkie sr. dki do walki ze szkodnikami sadów

**WILEŃSKI SPÓŁDZIELCZY SYNDYKAT R. LNICZY**

Wilno, Zawalna Nr. 9, telef 323

## WILEŃSKA Spółka Odzieżowa

firma chrześcijańska

Wilno, WIELKA 30, tel. 2903

Poleca ubrania męskie, damskie i szkolne. Ceny niskie.

## CENTRALA

Zaopatrzeń Ogrodniczych

Wł. J. i J. KRYWKO

Wilno, Zawalna 28, 4, tel. 21-48


## DRZEWKA I KRZEWY OWOCOWE

## O. MATKIEWICZ

WILNO, Zamkowa 12. Tel. 29-40.

vis à vis Skopówki

Poleca ZEGARY i ZEGARKI różnych firm oraz wroby lub lerskie. Tamże SOLIDNA naprawa zegarkow z pełną gwarancją.

WILNO  
  
 DZIS PREMIERA! Najszynniejsza para ekranu  
**Jeannette MACDONALD E B D Y**  
 w najpiękniejszym najnowszym filmie „ZŁOTOWŁOSA”  
 Biletv honorowe nieważne. Ulgi zawieszono.

WAG A. Rewelacja. Sensacja dnia.  
 Najaktualniejszy film chwili obecnej  
**„WKROCZENIE WOJSK POLSKICH DO ŚLĄSKA ZAOLZAŃSKIEGO”**  
 oraz konferencja w Mnachum i zajęcie SUDETÓW przez NIEMCY już w tych dniach na zym ekranie.  
 Dyrekcja Kina „CASINO”

Dzisiaj  
**CASINO** | Pikantna kom. „LOKAJ JAŚNIE PANI”  
 W rolach głównych: William Powell **ANNABELLA**  
 Szampański humor: Werwa. Zwywe tempo akcji. Nad program: DODATKI.

PREMIERA.  
 Fim odznaczony 4-ema złotymi medalami.  
 Nasi ulubieńcy  
**Irena DUNNE**  
 i Gary Grant w arcydziele sztuki filmowej  
**„NAGA PRAWDA”**  
 Nadprogram: Atrakcje i aktualności! Początek o 4-ej.

**Amerikanke poszukują Jakóba Bernarda Friedmana**  
 Pan Geo. Kriegerbaum (adres: 5928 Page Blvd., St. Louis, Mo U. S. America) poszukuje Jakóba Bernarda Friedmana, który urodził się w Wilnie 8 stycznia 1869 r. z ojca Filipa; matki Blanche, z domu Altmark, — Friedmana. Rodzice jego o ile wiadomo wyemigrowali przed wielu laty do Jarosławy i tam umarli. Jeśli są na Wileńszczyźnie krewni; lub znajomi, proszeni są o wiadomość o Jakóbie Bernardzie Friedmanie pod wskazywaniem na właściwy adres w St. Louis.

**Towarzystwo Kursów Technicznych w Wilnie**  
 Holenderska 12  
 prowadzi kursy: drogowo, majjoracyjno-miennicze, radiowe, elektrotechniczne, techniczno-kreslarskie.

**Lekarze**  
 IRENA IZYCKA — DENTYSTA  
 IRENA IZYCKA — HERMANOWA  
 powołana do życia się Garbarska 3  
 przyjm.: 4 — 6  
 4645—2865.

**Poszukują pracy**  
 OSOBA W ŚREDNIM WIEKU, intelligen-tna z dobrej rodziny, znająca łat-wiejsze życie; haft, łagodna i cierpli-wa, może poprowadzić samodzielnie gospodarstwo, opiekować się dzieckiem, lub chorą osobą. Poważne refe-rencje. Mickiewicz 1—16. Wiadomość od 2 — 6 pp.

**Kupno i sprzedaż**  
 KUPIĘ maszynę do pisania podrózną zgotowaną z podaniem ceny pod „ma szyna” do admn. „Słowa”  
 4648—2868

**Praca zaofiarowana**  
 POMOCNIK handlowy branży tekstyl-nej sukieniczej, dobrze prezentujący się, potrzebny od 15 października. Zgło-szenia z podaniem warunków i foto-grafię złożyć do Administracji pod „15 października” 4560—2811.

**Kupno i sprzedaż**  
 KUPIĘ motocykl „100-ke”. Zgłoszenia z podaniem ceny pod „sełkę” do adm. „Słowa”.  
 4648—2868.

**PLACE BUDOWLANE** do sprzedania przy ul. Góra Bouffalowa. Informacje — Piłsudskiego 9-c — 3. tel. 13—11. 4489—2778.

**DO SPRZEDANIA** ostatnie sześcioletnie foksterjerki i pudlek. Trezura psów. Antokolski Brzeg 21—1. 4641—2861.

**POLWARK** — letnisko 7 ha z lasem k./jerolimki, sprzedam Zygmunto-wska, 12 m 18 od 2 — 4. 4645—2865

**MIESZKANIE** 3—4 pokojowe z wy-godami potrzeba zaraz. Zgłoszenia Biuro Ogłoszeń Grabowski Garbarska 1. „Mieszkanie”.  
**JEDNOOSOBOWY** pokój umeblowa-ny do wynajęcia z niekrepującem wej-ściem: Mickiewicz 28 — 9. 4644—2864.

**POTRZEBNY** pokój niedrogi dla jed-nej osoby, pożądana obiedy na miej-scu. Zgłoszenia do „Słowa” dla J.E.  
**DO WYNAJĘCIA** 6 POK. eleganckie mieszkanie, świeżo odremontowane, na I piętrze, ze wszelkimi nowoczesnymi wygodami. Ul. T. Zana f. Dozor-czyni wskaze 4623—2852.

**WILNO, Zamkowa 12. Tel. 29-40.**  
 vis à vis Skopówki  
 Poleca ZEGARY i ZEGARKI różnych firm oraz wroby lub lerskie. Tamże SOLIDNA naprawa zegarkow z pełną gwarancją.

# Konto P. K. O. Nr. 700.724